

W. Jaruzelski przyjął delegację

Radzieckiego Komitetu Weteranów Wojny

WARSZAWA (PAP). 23 bm. I sekretarz KC PZPR, premier, przewodniczący WRON, generał armii Wojciech Jaruzelski przyjął delegację Radzieckiego Komitetu Weteranów Wojny, na czele której stał przewodniczący RKWW, gen. płk — Aleksiej Zeltow.

W spotkaniu, które przebiegło w serdecznej, przyjacielskiej atmosferze uczestniczyli: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Mirosław Milewski, prezes ZG ZBoWiD — Włodzimierz Sokorski, sekretarz generalny ZG ZBoWiD — Stanisław Kujda.

Obecny był również ambasador Związku Radzieckiego — Borys Aristow.

Święto narodowe Kuby

Depesza z Polski

WARSZAWA (PAP). Z okazji święta 26 lipca — 29. rocznicy ataku na koszyrę Moncada — I sekretarz KC PZPR, prezes Rady Ministrów Wojciech Jaruzelski i przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wystosowali depeszę gratulacyjną do I sekretarza KC Komunistycznej Partii Kuby, przewodniczącego Rady Państwa i Rady Ministrów Republiki Kuby Fidela Castro Ruz.

Narada sekretarzy organizacyjnych KW

WARSZAWA (PAP). 24 bm. w Komitecie Centralnym PZPR, z udziałem członka Biura Politycznego, sekretarza KC — Kazimierza Barcikowskiego, odbyła się narada sekretarzy organizacyjnych komitetów wojewódzkich.

Przedmiotem narady, której przewodniczył zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC — Włodzimierz Mokrzyński, było określenie zadań organizacji i komitetów partyjnych w najbliższym okresie, ze szczególnym uwzględnieniem problemów działalności partii po IX Plenum KC PZPR i posiedzeniu Sejmu PRL.

Omówiono także zadania komitetów i organizacji partyjnych związane z rozpoczynającymi się w IV kwartale br. zebrań i konferencjami sprawozdawczymi w partii.

W naradzie uczestniczyli przedstawiciele kierownictwa organizacji młodzieżowych.

Wspólne manewry w NRD

BERLIN (PAP). Jak podała agencja ADN, 23 bm. zakończyły się wspólne ćwiczenia oddziałów i pododdziałów wojsk lądowych i sił powietrznych Narodowej Armii Ludowej NRD, Ludowego Wojska Polskiego i Grupy Wojsk Radzieckich w Niemczech.

Na wiecu, zorganizowanym po zakończeniu ćwiczeń na poligonie w centralnym rejonie NRD, ich uczestnicy potwierdzili swą zdecydowaną wolę dołożenia wszelkich starań dla utrzymania pokoju i obrony socjalizmu.

Dowodzący ćwiczeniami wiceminister obrony narodowej NRD, generał pułkownik H. Stechbart stwierdził, że sztab i wojska w trudnych warunkach wzorowo wypełniły postawione przed nimi zadania. Ćwiczenia wykazały, że żołnierze bratnich armii gotowi są zapewnić niezawodną obronę krajów wspólnoty socjalistycznej.

Irlandia Północna będzie miała własny parlament

LONDYN (PAP). Parlament angielski zaakceptował ostatecznie przedłożony przez rząd projekt utworzenia w Irlandii Północnej autonomicznego zgromadzenia narodowego. W myśl projektu w październiku br. w Irlandii Północnej zostaną przeprowadzone wybory powszechne, w których Irlandczyki wybiorą 78 posłów do zgromadzenia, które na początku będzie miało funkcję doradczą. Następnie, jeżeli współpraca katolików i protestantów ułoży się pomyślnie, zgromadzeniu zostanie przyznana władza ustawodawcza.

W. Brytania zniosła blokadę wokół Falklandów

LONDYN (PAP). W. Brytania zniosła oficjalnie blokadę morską i powietrzną w obrębie dwustu mil morskich wokół Wysp Falklandzkich.

Jednocześnie — jak wynika z oświadczenia opublikowanego przez urząd premiera — rząd brytyjski, za pośrednictwem Szwajcarii ostrzegł władze argentyńskie, aby okręty i samoloty wojskowe tego kraju nie wkraczały w strefę 150 mil wokół Falklandów, z powodu „potencjalnego zagrożenia, jakie mogłyby stwarzać dla oddziałów brytyjskich rozlokowanych na wyspach”. Wskazywanie na samoloty i statki w tej strefie może nastąpić po uprzednim uzyskaniu zgody władz brytyjskich.

Dramatyczne wydarzenia na pokładzie chińskiego samolotu

TOKIO (PAP). Jak informuje z Tokio agencja AFP, pięciu młodych Chinczyków próbowało uprowadzić samolot chińskiego towarzystwa lotniczego CAAC, odbywającego rejs na liniach wewnętrznych z Szanghaju do Szanghaju. Zostali jednak obezwładnieni i zabici przez członków załogi i pasażerów.

Piraci powietrzni domagali się skierowania samolotu na Tajwan. Z pierwszych informacji wynikało, że na pokładzie samolotu eksplodował ładunek wybuchowy i że są ranni wśród pasażerów. Samolot wylądował jednak bezpiecznie w Szanghaju. Wśród ok. 80 pasażerów znajdowało się 10 Japończyków, a także kilku Amerykanów.

Wśród rannych znajdują się — według informacji ze źródeł japońskich w Szanghaju — tylko Chinczyki. Eksplodował ładunek, który piraci umieszcili w toalecie, w przedniej części samolotu.

Udaremnienie próby uprowadzenia samolotu PLL „LOT”

WARSZAWA (PAP). 23 bm. we Wrocławiu, funkcjonariusze Komendy Wojewódzkiej MO udaremnili próbę uprowadzenia samolotu rejsowego PLL „LOT” startującego o godz. 17.55 do Warszawy.

W porcie lotniczym we Wrocławiu, a następnie na lotnisku w Warszawie, zatrzymano łącznie 11 osób, w tym dwie kobiety. Jak ustalono w trakcie wstępnych przesłuchań, porywacze zamierzali steroryzować zaogół samolotu i lądować w RFN.

Sledztwo w powyższej sprawie prowadzi Komenda Wojewódzka MO we Wrocławiu pod nadzorem Prokuratury Wojewódzkiej.

Komunikat MSW

WARSZAWA (PAP). 22 bm. w Kielcach, do Komendy Wojewódzkiej MO zgłosił się Marian Jaworski, b. przewodniczący Regionu Świętokrzyskiego i członek Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” — ukrywający się od 13 grudnia ubiegłego roku.

Po rozmowie w KW MO i złożeniu wyjaśnień M. Jaworski został zwolniony do domu.

Światowe echa posiedzenia Sejmu

„Le Figaro”: gen. Jaruzelski wprowadził stan wojenny by realizować program demokratyzacji i reformy socjalizmu

Srodki masowego przekazu na świecie nadal szeroko relacjonują i komentują przebieg debaty sejmowej oraz wystąpienie Wojciecha Jaruzelskiego. W komentarzach podkreśla się, że decyzję podjętą podczas posiedzenia Sejmu mają duże znaczenie dla dalszej normalizacji życia w Polsce.

Piątkowa „Prawda” zamieszcza za agencją TASS obszerny omówienie przemówienia Wojciecha Jaruzelskiego w Sejmie, zwracając uwagę zwłaszcza na ten jego fragment, w którym mowa stwierdził, iż układ sojusznicy ze Związkiem Radzieckim i innymi bratnimi krajami so-

jalistycznymi już od dziesięcioleci gwarantuje nienaruszalność naszych granic, oraz że dziś w obliczu narastającego zagrożenia pokoju wartość naszego sojuszu nabiera coraz większego znaczenia. Polska może być państwem suwerennym i rozwijać się tylko jako państwo socjalistyczne w sojuszu z wiarygodnymi przyjaciółmi we wspólnocie socjalistycznej.

W omówieniu wystąpienia W. Jaruzelskiego „Prawda” akcentuje temat ruchu zawodowego poruszony przez mowę i przypomina, że chociaż działalność związków zawodowych jest w Polsce zawieszona, to jednak ich przyszłość

i charakter dyskutowane są z udziałem członków wszystkich związków zawodowych. Podkreśla się też, że mowa wiele uwagi poświęcił doskonaleniu aparatu państwowego, zwiększeniu jego operatywności i dyscypliny, jako ważnego czynnika umocnienia socjalistycznego państwa. Cytując fragment przemówienia dotyczący złagodzenia przepisów stanu wojennego, dziennik zwraca uwagę na słowa W. Jaruzelskiego iż WRON widzi realne przesłanki do dalszego łagodzenia, jednakże działalność przeciwników wewnętrznych i zewnętrznych, w szczególności administracji (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Obrazy Komitetu Gospodarczego Rady Ministrów

W ciągu 6 miesięcy oddano do użytku zaledwie 1/3 ilości mieszkań przewidzianych w tegorocznym planie

Resortowy program budownictwa wymaga modyfikacji

WARSZAWA (PAP). Ocena realizacji zadań budownictwa mieszkaniowego w I półroczu oraz program działań zmierzających do złagodzenia powstających opóźnień w tej dziedzinie były 23 bm. przedmiotem obrad Komitetu Gospodarczego Rady Ministrów.

Jak wynika z przedstawionej na posiedzeniu informacji Ministerstwa Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych — realizacja zadań w ciągu pierwszych 6 miesięcy br. w budownictwie mieszkaniowym napotkała na poważne trudności. W I półroczu przekazano do użytkowania poniżej 1/3 przewidzianej na cały rok liczby mieszkań.

Podstawowe trudności budownictwa mieszkaniowego — jak stwierdzono w toku posiedzenia Komitetu Gospodarczego — wynikają z ostrego deficytu materiałowo-technicznego, w szczególności zaś niedoboru materiałów wykończeniowych, elementów i urządzeń wyposażenia mieszkań, kabli energetycznych, farb i lakierów, armatury sieci domowej itp. Wynikają one przede wszystkim z braku środków dewizowych na zakup niezbędnych komponentów do produkcji z II obszaru płatniczego.

W wyniku już zrealizowanych decyzji nastąpił wzrost produkcji podstawowych ma-

teriałów budowlanych, które nie powinny stanowić zagrożenia dla programu budownictwa mieszkaniowego.

Po wnikliwej dyskusji, Komitet Gospodarczy Rady Ministrów krytycznie ocenił przedstawiony przez resort budownictwa program działań. Zobowiązał ministra budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych do przedłożenia zmodyfikowanego programu kładącego silniejszy nacisk na rozwiązania efektywnościowe.

W kolejnym punkcie Komitet Gospodarczy Rady Ministrów zapoznał się z informacją o sytuacji w przemyśle szklarskim i chemicznym.

Jutro w Nowym Jorku

Bejrut znów pod bombami

Bliskowschodnia misja Philipa Habiba

BEJRUT, KAIR, BAGDAD (PAP). Specjalny wysłannik amerykański na Bliski Wschód Philip Habib został przyjęty w niedzielę przez prezydenta Egiptu Hosni Mubarak, z którym przeprowadził dwugodzinną rozmowę. Przyrzucił się, że rozmowy dotyczą kwestii ewakuacji bojowników palestyńskich z Bejrutu.

Tymczasem napływały doniesienia o wznowieniu w niedzielę wymiany ognia z broni ciężkiej, między wojskami izraelskimi oraz ugrupowaniami palestyńskimi i lewiczylibańskiej na południowych przedmieściach Bejrutu. Agencja AFP podała, że w niedzielę o godz. 10.20 czasu lokalnego lotnictwo izraelskie rozpoczęło bombardowanie kilku dzielnic miasaa.

Banki amerykańskie przystępują do rozpatrywania sprawy polskiego zadłużenia

WASZYNGTON (PAP). We wtorek w Nowym Jorku rozpoczęła się konferencja przedstawicieli banków amerykańskich, które są wierzycielami Polski. W konferencji weźmie udział przedstawiciel banków europejskich zainteresowanych problemem spłat polskiego zadłużenia.

W toku konferencji przedstawiciele banków Europy Zachodniej poinformują swoich amerykańskich kolegów o przebiegu rozmów dotyczących spłat zadłużenia Polski. Jakiś „obcy” odbywał się do tej pory w Europie, w Wiedniu z udziałem przedstawicieli Polski, i w Londynie w gronie bankowców. Właśnie w Londynie poraowano wstępne propozycje rozłożenia spłat zadłużenia polskiego i te właśnie propozycje banki Europy Zachod-

niej przedstawiła w Nowym Jorku pod dyskusją bankierom amerykańskim.

Oczywiście wyników konferencji w Nowym Jorku do końca przewidzieć niepodobna. Można jednak powiedzieć, że w kołach bankowców amerykańskich istnieje, a nawet dominuje, wyraźna tendencja do osiągnięcia porozumienia w sprawie systemu rozłożenia spłat polskich, i należy spodziewać się, że rezultatem spotkania nowojorskiego będzie odpowiedni projekt w tej sprawie.

Rząd USA zachowuje ostrożność w przedmiocie przesunięcia terminów spłat polskiego zadłużenia. Sankcje nałożone przez prezydenta Reagana na Polskę nie przewidują w zasadzie żadnych rozmów na temat przesunięcia spłaty zadłuże-

nia. Jest to jednak — co widać coraz wyraźniej — stanowisko nierealistyczne i wręcz szkodliwe dla interesów Stanów Zjednoczonych, a przede wszystkim dla interesów prywatnych banków amerykańskich. Uważa się więc, że rząd nie wyrazi sprzeciwu wobec podjętych przez banki prywatne rozmów na temat rozłożenia spłat polskich.

Całkiem innym zagadnieniem jest, czy administracja wyrazi zgodę na podjęcie rozmów w sprawie rozłożenia spłat pożyczek zaciągniętych przez Polskę u rządu amerykańskiego, a więc wydatkowanego z funduszy federalnych. W tej sprawie Waszyngton zachowuje całkowite milczenie i powtarza tylko, że sprawa będzie w najbliższym czasie przedmiotem konsultacji z sojusznikami.

Na tle polityki sankcji wobec ZSRR

Początek „wojny handlowej” po obu stronach Atlantyku?

WASZYNGTON (PAP). Komentarze amerykańskiej prasy i telewizji na temat rozbioru sankcji wobec ZSRR, a w mniejszym stopniu Polski, wyścigi między Stanami Zjednoczonymi a Europą Zachodnią, stają się w tonie i treści coraz bardziej dramatyczne. Mówi się i pisze o „buncie Europy przeciwko Stanom” o „początku wojny handlowej” po obu stronach Atlantyku.

Prezydent Reagan i jego najbliższe otoczenie starają się bagatelizować narastające napięcie, będące wynikiem zdecydowanego sprzeciwu stolic Europy Zachodniej przeciwko narzucaniu im przez administrację waszyngtońską polityki sankcji. Sekretarz stanu George Shultz w krótkiej wypowiedzi dla prasy oświadczył: „Mamy małe nieporozumienie w rodzinie, ale przelamiemy trudności”. Głosy przywódców Zachodniej Europy brzmią jednak odmiennie. Przebywający na urlopie w Stanach Zjednoczonych kanclerz Schmidt każdego dnia wypowiada się publicznie, nie kryjąc bardzo krytycznego stanowiska wobec polityki administracji. Np. sobotni „New York Times” odnotowuje następującą wypowiedź kancler-

za RFN: „Sprawa embargo nałożonego przez USA na sprzęt do budowy gazociągów, to sprawa wielkiej wagi. Uzyskując sobie prawo rozciągania przepisów amerykańskich na terytoria innych państw, administracja nie tylko godzi w interesy gospodarcze narodów Europy Zachodniej, ale i w ich suwerenność”.

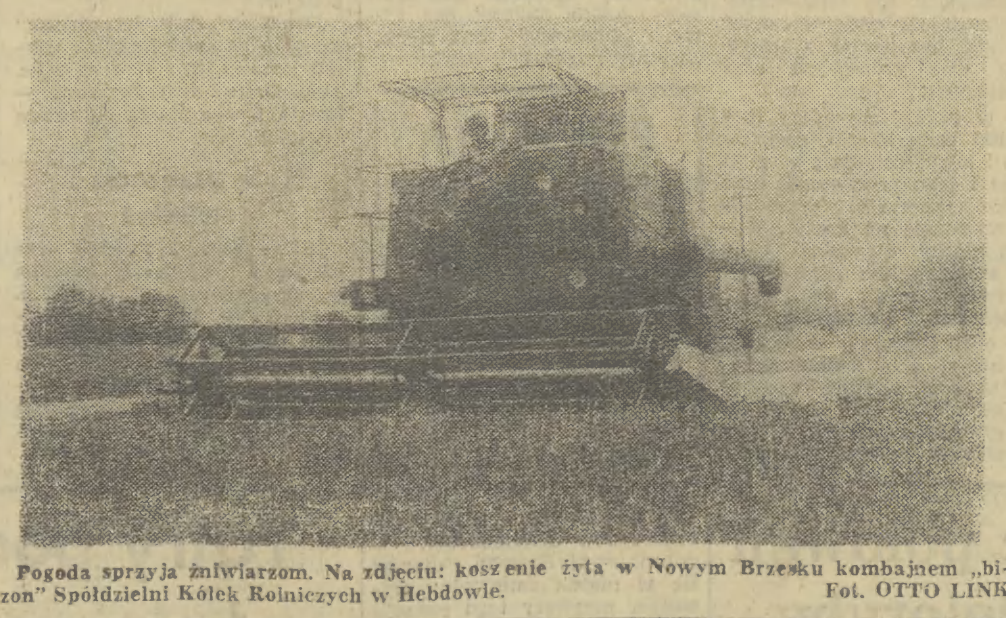
Polityka sankcji, w szczególności zaś ogłoszenie embargo na sprzęt do buwoy gazociągów syberyjskiego produkowany w Europie Zachodniej na amerykańskich licencjach, staje się przedmiotem coraz ostrzejszej krytyki ze strony Kongresu. Sobotnie i niedzielnie wydania gazet amerykańskich przynoszą szereg wypowiedzi przywódców Kongresu na ten temat. Np. senator Charles Mathias oświadczył dziennikarzom: „Wobec ogromnych problemów, jakie mamy z Europą, nie powinniśmy pogarszać sytuacji polityką, która pogłębia rozłam”. Przewodniczący komitetu spraw zagranicznych Izby Reprezentantów Clement Zablocki określa decyzję Reagana w sprawie embargo na sprzęt dla gazociągów syberyjskiego jako działającą na niekorzyść interesów Zastępującą wypowiedź kancler-

Na polach zaczyna się „wielka gorączka”

Krakowskie: zbiór jęczmienia ozimego i rzepaku na ukończeniu ■ Rozpoczęto koszenie żyta i pszenicy Nowosądeckie: prawdziwymi zniwami są sianokosy

(Inf. wł.) Pogoda w dalszym ciągu sprzyja rolnikom. Pierwsze koszenie i pierwsze kłopoty. Jak nas poinformował prezes Krakowskiego Związku Kółek i Organizacji Rolniczych mgr inż. Wiesław Woda, brak jest sznurka do maszyn. A zdawało się, że przynajmniej ta sprawa została już „dograna”. Wzorem lat ubiegłych organizowane są wspólne kłopoty co stanowi cenę pomoc dla mniejszych gospodarstw. Najwięcej będzie ich w rejonie nadwiślańskim w Czernichowie, Liszkaach, Niepołomicach, Zabierzowie Bocheńskim i dalej, aż po Szesczin.

We wszystkich jednostkach obsługujących rolnictwo, zorganizowane dyżury, tak, aby w razie awarii można je było usunąć jak najszybciej. Spół-



Pogoda sprzyja żniwiarzom. Na zdjęciu: koszenie żyta w Nowym Brzesku kombajnem „Bizon” Spółdzielni Kółek Rolniczych w Hebdowie. Fot. OTTO LINK

KRAKÓW - ZDRÓJ?

Źródło wody mineralnej nawet w Rynku Głównym! ■ Przyroda jednak leczy lepiej

■ Ciągłe nie wykorzystana szansa tego miasta

„Trzeba znać swoją Ziemię i wszystkie jej wartości. Czy mogą być większe ponad te co dają siłę i zdrowie, a z niemi i przez nie radość życia i radość czynu-miezbędne przesłanki pełnego rozwoju i światowego znaczenia każdego społeczeństwa, narodu i państwa?”

To motto jakie na wstępie swojego dzieła pt. „Przyrodnicze źródła siły i zdrowia Ziemi

Krakowskiej” umieścił w 1931 prof. Ludomił Korczyński, staje się znów ogromnie aktualne. W realizacji naszych zadań do odrodzenia narodowego i odzyskania autorytetu w świecie potrzebna jest praca i czyn. Te zaś uzależnione są od naszych sił i zdrowia, które uzerpać możemy z ziemi, z jej zasobów, ale powinniśmy je znać i właściwie spożytkowywać.

Tymczasem tego co mamy do dyspozycji ziemie za darmo,

za co inni płacą ogromne pieniądze nie umiemy i nie potrafimy właściwie wykorzystywać.

Poprzez kilka poprzednich artykułów starałem się pokazać czym dysponuje Kraków z naturalnych zasobów mogących służyć w lecznictwie. W Swozowicach, na Mateczynie, w Krzeszowicach mamy doskonałe wody mineralne, w Wieliczce unikalną atmosferę w kopalni soli, kładę się mniemy że dobry klimat w Oj-

cowie. Woda mineralna była nawet w centrum Krakowa! W mieście, które nazwalimy kiedyś „Fenol-Zdrój” brzmiało niemal nieprawdopodobnie. A jednak.

Źródło wody mineralnej w Rynku Głównym było jeszcze w pierwszym połowie XIX wieku. W domku drewnianym stojącym obok Sukienicy, oznaczonym liczbą 8, w małej sklepionej piwniczce znajdowała się studzienka, która wyłaziła z pod ziemi. Woda mineralna była słono-gorzka

woda. Korzystali z niej w lecznictwie przeważnie ludzie ubodzy. Cheć jednak szerzej wykorzystywać ją w lecznictwie w 1800 roku usiłowano bliżej poznać jej skład. Jednakże dońbierano około 1840 roku urzędowo została jej dokładna analiza. Jak się okazało woda zawierała przede wszystkim chlorek sodu czyli po prostu sól kuchenną oraz chlorek magnezu, chlorek wapnia, siarczek wapnia czyli gips i siarczek sodowy zwany solą glauberzską.

Niestety w czasie prac upiększających Rynek około 1840 r. studzienkę tę zasypano a jedyną co po niej zostało to wiadomość jaka zamieścił prof. Florian Sawicki w Roczniku Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego z 1845 r.

To źródło wody mineralnej w samym centrum Krakowa jest niemalże symboliczne, bowiem Kraków na wodzie mineralnej stoi. W latach 1952-1953 w okolicach Swozowic prowadzono poszukiwania siarki, która była szczególnie potrzebna dla rozwijającego się w naszym kraju przemysłu. Wykonano wówczas pomiary Swozowicami, Opatkowicami, Luszną i Wróblańską. (CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Dalekopisem z kraju...

(d) FOND 200-Osobowa grupa dzieci i młodzieży z 17 krajów — uczestników XXXI Międzynarodowego Obozu Pokoju i Przyjaźni ZHP w Oleśnicy koło Wrocławia gościła 23 mln. wicepremiera Mieczysława F. Rakowskiego, ministra Oświaty i Wychowania...

NA POSIEDZENIU Prezydium Zarządu Stowarzyszenia PAX, odbył się w poszerzonym składzie, przewodniczący Zarządu Stowarzyszenia, wicepremier Zenon Komender przedstawił ocenę bieżącej sytuacji...

mów między władzami państwowymi a hierarchią Kościoła katolickiego w sprawie przyjazdu Ojca św. Jana Pawła II do Polski. Prezydium podjęło, że ruch społeczny katolików PAX, jako sygnalizator wspólnej deklaracji...

W WYNIKU ogólnego zagrożenia przepisów stanu wojennego, prezydent m. st. Warszawy gen. dyw. Mieczysław Debiński uchylił zawieszenie działalności Towarzystwa Wolnej Wszechnicy Polskiej z dniem 24 lipca 1982 r.

...i ze świata

AMBASADOR PRL w Finlandii, Józef Fajkowski udekorował długoletniego działacza Towarzystwa Finlandia — Polska, profesora architektury, Olo Iivari Meurmana „Komandora Orderu Zasługi PRL”...

W PARYŻY odbywa się siedemnasty już, letni festiwal muzyki klasycznej i współczesnej. „Kompozytorem lata” został uznany za tegoroczny festiwalu Witold Lutosławski.

W PALACU PREZYDENTCKIM w Delhi odbyła się uroczystość zaprzysiężenia siódmego prezydenta Indii, 66-letniego Giani Zail Singha, który dwa tygodnie temu odniósł w wyborach zdecydowane zwycięstwo.

W 17 SEKUND po starcie eksplodowała i wpadła do Oceanu Atlantyckiego amerykańska rakietka średniego zasięgu „Pershing 2”...

FRANCJA przeprowadziła próbną nuklearną atak Mururoa, w południowej części Pacyfiku. Siła francuskiej podziemnej próby nuklearnej na atolu Mururoa wynosiła 20 kiloton.

W programie pobytu radzieckich przywódców z Ułjanowska znalazło się także odwiedzenie najatrakcyjniejszych terenów turystycznych województwa nowosądeckiego. W Zakopanem odbyło się spotkanie z władzami politycznymi i administracyjnymi...

W programie pobytu radzieckich przywódców z Ułjanowska znalazło się także odwiedzenie najatrakcyjniejszych terenów turystycznych województwa nowosądeckiego. W Zakopanem odbyło się spotkanie z władzami politycznymi i administracyjnymi...

Światowe echa posiedzenia Sejmu

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

waszyngtońskiej, która kilka dni temu pozwoliła sobie na brutalne napady przeciw Polsce, utrudniają ten proces.

W relacji „Prawdy” znalazł się również fragment przemówienia, dotyczący stosunków między państwem a Kościołem i przyszłej wizyty papieża Jana Pawła II w Polsce.

nach nadal koncentrują swą uwagę na sejmowym przemówieniu premiera Wojciecha Jaruzelskiego. Artykuły redakcyjne zawierają analizy tego wystąpienia, nie brak też reakcji na zwołowanie sejmowego stanu wojennego. Komentarze są również sprawę ewentualnej wizyty papieża Jana Pawła II w Polsce.

Był to pierwszy raz, kiedy w tym tygodniu w polskiej prasie, w szczególności w „Sueddeutsche Zeitung” nazywa zwołowanie sejmowego stanu wojennego „najbardziej porażającą wiadomością z Warszawy, w ostatnich miesiącach”.

nie przepisów stanu wojennego stanowi „krok we właściwym kierunku”. Zdaniem dziennika, kraje zachodnie mogą już wkrótce zdać sobie sprawę, że sankcje stosowane wobec Polski przynoszą Zachodowi więcej szkód niż pożytku. Z kolei warszawski korespondent tego dziennika Krzysztof Bobiński analizuje sprawę przyszłego kształtu związków zawodowych.

Bardzo żywo zareagowała na sejmowe wystąpienie polskiego premiera prasa zachodniemiecka. Monachijski dziennik „Sueddeutsche Zeitung” nazywa zwołowanie sejmowego stanu wojennego „najbardziej porażającą wiadomością z Warszawy, w ostatnich miesiącach”.

Delegacja z Ułjanowska

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) kiali się także z aktywnym politycznym miastem, odwiedzili również największy w Polsce kombinat obuwiczy — Nowotarckie Zakłady Przemysłu Skórzanego „Podhale”...

Delegacja z Ułjanowska odwiedziła również Poronin, zapoznając się z ekspozycją w tamtejszym Muzeum Lenina. Pod pomnikiem wozaka Wielkiej Rewolucji Proletariatu złożono kwiaty.

W programie pobytu radzieckich przywódców z Ułjanowska znalazło się także odwiedzenie najatrakcyjniejszych terenów turystycznych województwa nowosądeckiego.

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) dzielnie Kółek Rolniczych, a także Państwowe Ośrodki Maszynowe przystosowały do tego celu samochody „Żuki”, które wraz z częściami zamiatycznymi i najlepszymi mechanikami dotrą bezpośrednio na pola.

Gminne spółdzielnie uzgodniły z władzami administracyjnymi i siołtami godziny otwarcia sklepów. W pracy przy sprzączeniu zboża pomagają rolnikom rodziny, które przyjechały na wies w ramach urlopu. Swoją pomocą zapewniali również młodzież, wojsko, a także zakłady pracy.

— Jesteśmy w pełni przygotowani do skupu zboża z tegorocznych zbiorów — mówi dyrektor naczelny Okręgowego Przedsiębiorstwa Przemysłu Zbożowo-Młynarskiego mgr Bogusław Kozielec. — Aby poprawić możliwości magazynowania i suszenia skupu zboża zbudowaliśmy w Krakowie 24 zbiorniki o pojemności 150 t każdy, dzięki temu zwiększyliśmy o 100 proc. powierzchnię magazynową. Nasze przedsiębiorstwo działające w województwach krakowskim, nowosądeckim, tarnowskim, a także bielskim powinno przyjąć 132 tys. t zboża. Najwięcej dostarczą

Pierwsi pacjenci Ośrodka Dializ w Tarnowie

(Inf. wł.) Lipiec jest pierwszym miesiącem pracy działającego przy Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Tarnowie Ośrodka Dializ, zajmującego się leczeniem przewlekłych schorzeń nerek.

Utworzenie ośrodka było możliwe dzięki zakupowi trzech sztucznych nerek — urządzeń niezbędnych we współczesnej terapii. Jedną z aparatur to dar papieża, pozostałe kupiono ze środków, jakimi dysponowało województwo. Koszt urządzeń — 42 tys. dolarów. Stosowany do tej pory krajowy sprzęt medyczny nie dorównywał

Byli żołnierze zawodowi w Urzędzie Miasta

W miniony piątek prezydent m. Krakowa Józef Gajewicz przyjął członków Prezydium Zarządu Wojewódzkiego Związku Byłych Żołnierzy Zawodowych na czcze z prezesem ZW, płk Kazimierzem Błyszczukiem. Obecnie w naszym województwie związek skupia ok. 4 tys. członków, którzy aktywnie uczestniczą w życiu społeczno-politycznym kraju i województwa.

Szczegółowe kłopoty z koszeniem traw i zbieraniem siano mają Rolnicze Spółdzielnie Produkcyjne. Areal łąk jest duży, rak do pracy niewiele, a na podmokle w tym roku bardziej niż zazwyczaj polać trudno wyjechać traktorami i ciężkimi maszynami. Spółdzielcom z Uścią Gorlickiego i Ratulowa w sianokosach pomagają więc żołnierze Karpackiej Brygady Wojsk Ochrony Pogranicza.

Kronika dnia

W ramach tradycyjnych kontaktów między Krakowem a Lipskiem do NRD udała się delegacja Urzędu Miasta na czele z wiceprezydentem m. Krakowa Barbarą Guzik. W trakcie pobytu omówiono współpracę kulturalną między oboma miastami...

W ramach tradycyjnych kontaktów między Krakowem a Lipskiem do NRD udała się delegacja Urzędu Miasta na czele z wiceprezydentem m. Krakowa Barbarą Guzik. W trakcie pobytu omówiono współpracę kulturalną między oboma miastami...

Spotkanie w UM Krakowa

W sobotę 24 lipca br. prezydent miasta Krakowa Józef Gajewicz spotkał się z kierownictwem Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie. Przedmiotem spotkania były sprawy dotyczące aktualnych i perspektywicznych planów tej ważnej dla regionu uczelni.

W sobotę 24 lipca br. prezydent miasta Krakowa Józef Gajewicz spotkał się z kierownictwem Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie. Przedmiotem spotkania były sprawy dotyczące aktualnych i perspektywicznych planów tej ważnej dla regionu uczelni.

Jordanów ma automatyczną łączność z krajem

(Inf. wł.) Jak poinformował nas dyrektor Nowosądeckiego Wojewódzkiego Urzędu Telekomunikacji z siedzibą w Nowym Targu, inż. Roman Smoter, 23 lipca włączona została do eksploatacji centrala automatyczna (o pojemności 800 numerów) w Jordanowie. Po przez nowotarską pełnoautomatyczną centralę abonenci mogą wybierać dowolną miejscowość w kraju. Połączenie

z Jordanowem uzyskuje się przez wybranie numeru kierunkowego do Nowego Targu (0 — sygnał — 187), a następnie żądanego pięciodzianowego (właśnie takie obecnie wprowadzono) numeru w Jordanowie. Natomiast mieszkańcy Jordanowa połączenie z krajem otrzymują przez Nowy Targ (nr kierunkowy — 2). Sprawdziliśmy — automatycznie działa sprawnie. (ak)

„Nigdy się nie zrażał...”

W numerze „Gazety” z dnia 21. 22. VII, 1982 r. ukazał się artykuł „Bolesław Drobner we wspomnieniach syna: Nigdy się nie zrażał i wycałował się” opracowany przez Zdzisław Otałę.

W wywiadzie tym m. in. napisano: „Jego działalność nie u wszystkich znalazła uznanie i nie znajduje nawet po jego śmierci. Jest to przykre. Ofiarowana Muzeum Historycznemu w Krakowie przez rodzinę spuścizna po moim ojcu do dziś nie doczekała się ekspozycji...”

Jak z kryminalnego filmu...

BONN (PAP). 10-letni John i 13-letnia Deie, dzieci Donalda Gebharta sierżanta wojsk amerykańskich w RFN, zostały porwane przez 45-letniego obywatela Iraku, kupca Edwarda Davisa. Wywiózł on dwoje dzieci amerykańskich oraz dwoje jugosłowiańskich do Jugosławii luksusowym szaro-srebrnym „mercedese”. Specjalny oddział policji zachodniemieckiej, za zgodą władz jugosłowiańskich uwięził dzieci po wykryciu samochodu porwanca w południowej części wybrzeża jugosłowiańskiego. Dzieci amerykańskie powróciły do rodzinnego Heidelbergu w RFN, natomiast dzieci jugosłowiańskie przebywają u swych dziadków w Jugosławii. Porywacz za uwolnienie dzieci w rozmowie telefonicznej zażądał m. in. przylotu do Iraku swej byłej żony i pięcioletniej córki oraz przyjaciela. Jak również przekazania 2 mln dolarów na rzecz nieokreślonego bliźniaku bojowników arabskich o wolność.

Koniec polowań na wieloryby

LONDYN (PAP). Przemysłowcy wielorybnicy w krajach polujących na te największe na świecie ssaki pozostały trzy sezony na przeniesienie swej działalności w inne dziedziny. Taka jest decyzja 34. Kongresu Międzynarodowej Komisji Wielorybniczej (MKW), który zakończył obrady w piątek w Brighton na północy Anglii.

Komunikat resortu handlu w sprawie reglamentacji w sierpniu

Ministerstwo Handlu Wewnętrznej i Usług informuje, że w sierpniu br. pozostają bez zmian normy i zasady reglamentowanej sprzedaży towarów. A więc w szczególności: — tak jak w lipcu br. na kartki sprzedawana będzie 1 butelka wódki miesięcznie; utrzymuje się nadal sprzedaż alkoholu bez kartek z wyjątkiem win gronowych oraz szampanów;

Koncerty w Barbakanie i „Pod Jaszczurami”

SKK „Pod Jaszczurami” zaprasza na koncerty: „Klasyczna Muzyka Indii — Piotr Pomorski z zespołem Ragamala”. 26—29 lipca br., godz. 21, Barbakan. Bilety: „Jaszczury” od 15—16,00, Barbakan od 20,00. W wypadku niepogody koncerty zostaną przeniesione do Krzysztofów, godz. 21.

POGODA

PROGNOZA DLA POLSKI POŁUDNIOWEJ: Zachmurzenie małe i umiarkowane tylko w górach i w rejonach podgórskich wzrastające do dużego z lokalnymi opadami przelotnymi i burzami. Temperatura maksymalna w dzień od 24 do 29, w rejonach podgórskich nieco niższa, minimalna w nocy od 11 do 16.

Sygnalizacja świetlna

26.7. o godz. 8 zostanie uruchomiona sygnalizacja świetlna na skrzyżowaniu al. Planu 6 letniego i ul. Engelsa. W związku z tym Wydział Komunikacji UM Krakowa zwraca się do kierujących pojazdami i pieszych o zachowanie szczególnej ostrożności na ww. skrzyżowaniu.

„Inspiracje”

Już we wrześniu bieżącego roku ukaże się nowy miesięcznik ruchu społeczno-kulturalnego pn. „INSPIRACJE”, który powstaje w miejsce dotychczas wydawanych czasopism „Nasz Klub” oraz „Kultura i Ty”. „INSPIRACJE” w cenie 30 złotych, oraz dodatki repertuarowy w cenie 10 złotych dostępne będą wyłącznie w prenumeracie.

NRD upraszcza ortografię swojego języka

BERLIN (PAP). Niemiecka Republika Demokratyczna zamierza uprościć ortografię swojego języka, w tym zwłaszcza zmienić pisownię rzeczow-

ników dużymi literami. Poinformował o tym rzecznik Centralnego Instytutu Nauk Filologicznych w Berlinie, dodając zarazem, że przygotowywana obecnie rozległa reforma języka obejmie również takie dziedziny jak ekonomia, technika, psychologia i polityka zagraniczna.

Tatry pochłonęły kolejną ofiarę

(INF. WŁ.) 23 lipca, 22-letnia studentka z Warszawy posilająca się na skalnej płycie Świnicy i spadła w 40-metrową przepaść. Doznała bardzo ciężkich obrażeń ciała. Przeżyła w szpitalu. Nieco później, w godzinach popołudniowych, tatrzańscy ratownicy pospieszyli także w rejon Świnicy, by ratować 23-letniego lodzianina, Zbigniewa Ziemiakę. Niestety, jego upadek w 150-metrową przepaść okazał się śmiertelny.

Katastrofalna powódź w Japonii

TOKIO (PAP). Również liczba śmiertelnych ofiar katastrofalnej powodzi, która dotknęła zachodnią część Japonii, a zwłaszcza prefekturę Nagasaki. Powodzi towarzyszą osunięcia się ziemi. W niedziele podano w Tokio, że zginęło 148 osób. Ekipy ratownicze, w tym wojsko i policja, poszukują zaginionych 199 osób, prawdopodobnie większość z nich poniosła śmierć. Jest to najstraszliwsza powódź w Japonii od 25 lat.

Prof. Jan Oszacki nie żyje

W Krakowie zmarł w 67 roku życia prof. JAN OSZACKI — członek rzeczywisty PAN, wybitny chirurg, który poświęcił wielkie zasługi w kształceniu lekarzy polskich.

częnie wyrażono przekonanie, że inne uczelnie i zakłady Krakowa nie odmówią zycznego stanowiska i pomocy. Zabiegają o pomoc dla społeczeństwa polskiego

Krakowska delegacja w Lipsku

W ramach tradycyjnych kontaktów między Krakowem a Lipskiem do NRD udała się delegacja Urzędu Miasta na czele z wiceprezydentem m. Krakowa Barbarą Guzik. W trakcie pobytu omówiono współpracę kulturalną między oboma miastami...

Byli żołnierze zawodowi w Urzędzie Miasta

W miniony piątek prezydent m. Krakowa Józef Gajewicz przyjął członków Prezydium Zarządu Wojewódzkiego Związku Byłych Żołnierzy Zawodowych na czcze z prezesem ZW, płk Kazimierzem Błyszczukiem. Obecnie w naszym województwie związek skupia ok. 4 tys. członków, którzy aktywnie uczestniczą w życiu społeczno-politycznym kraju i województwa.

Rok Ignacego Łukasiewicza

Z inicjatywy Zarządu Głównego Stowarzyszenia Naukowo-Technicznego Inżynierów i Techników Przemysłu Naftowego i Gazowniczego rok bieżący ogłoszony został w naszym kraju rokiem Ignacego Łukasiewicza — mija bowiem właśnie 160. rocznica urodzin i setna rocznica śmierci tego wielkiego Polaka, twórcy przemysłu naftowego, wynalazcy lampy naftowej.

Spotkanie w UM Krakowa

W sobotę 24 lipca br. prezydent miasta Krakowa Józef Gajewicz spotkał się z kierownictwem Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie. Przedmiotem spotkania były sprawy dotyczące aktualnych i perspektywicznych planów tej ważnej dla regionu uczelni.

Prof. Jan Oszacki nie żyje

W Krakowie zmarł w 67 roku życia prof. JAN OSZACKI — członek rzeczywisty PAN, wybitny chirurg, który poświęcił wielkie zasługi w kształceniu lekarzy polskich.

Tatry pochłonęły kolejną ofiarę

(INF. WŁ.) 23 lipca, 22-letnia studentka z Warszawy posilająca się na skalnej płycie Świnicy i spadła w 40-metrową przepaść. Doznała bardzo ciężkich obrażeń ciała. Przeżyła w szpitalu. Nieco później, w godzinach popołudniowych, tatrzańscy ratownicy pospieszyli także w rejon Świnicy, by ratować 23-letniego lodzianina, Zbigniewa Ziemiakę. Niestety, jego upadek w 150-metrową przepaść okazał się śmiertelny.

Katastrofalna powódź w Japonii

TOKIO (PAP). Również liczba śmiertelnych ofiar katastrofalnej powodzi, która dotknęła zachodnią część Japonii, a zwłaszcza prefekturę Nagasaki. Powodzi towarzyszą osunięcia się ziemi. W niedziele podano w Tokio, że zginęło 148 osób. Ekipy ratownicze, w tym wojsko i policja, poszukują zaginionych 199 osób, prawdopodobnie większość z nich poniosła śmierć. Jest to najstraszliwsza powódź w Japonii od 25 lat.

Prof. Jan Oszacki nie żyje

W Krakowie zmarł w 67 roku życia prof. JAN OSZACKI — członek rzeczywisty PAN, wybitny chirurg, który poświęcił wielkie zasługi w kształceniu lekarzy polskich.

Region krakowski w statystyce

• Więcej masła, mleka, papierosów, mniej wyrobów hutniczych, kabli, mieszanek paszowych
• W czerwcu podniosła się wydajność pracy • W I półroczu br. oddano do użytku 1130 mieszkań

Zródłem mej informacji jest opracowanie, wykonane przez Wojewódzki Urząd Statystyczny w Krakowie. Trudno relację „szpikować” cyframi, trzeba jednak podać przynajmniej najważniejsze. W nich bowiem odzwierciedlają się fakty, zachodzące zjawiska, procesy, tendencje, związane zarówno z naszą gospodarką, jak i z problemami społecznymi.

I dla wyjaśnienia: tam, gdzie przytaczam porównania między danymi statystycznymi za bieżący i ubiegły rok, dotyczą one analogicznych okresów tj. pierwszego półrocza 1982 i 1981 r.

Czy przemysł zacerpnął oddechu?

W tym roku, w stosunku do ubiegłego, wartość sprzedanej produkcji przemysłowej obniżyła się o 11,4 proc., a nie wliczając w to Kombinatu Huta im. Lenina — ze względu na jego specyficzną sytuację, ograniczenie planów produkcyjnych — o 9,5 proc. W czerwcu br. natomiast wartość sprzedaży produkcji przemysłowej była niższa w stosunku do czerwca ub. roku o 5,3 proc., i znowu, gdyby odliczyć Kombinat HIL, o tylko 0,6 proc.

Jak wynika z tych danych w zeszłym miesiącu wyhamowała tendencja spadkowa produkcji. Jednak na podstawie wyników jednego miesiąca nie można przesądzać sprawy, „ferować” pocieszających wniosków. Można już jednak zadać, umiarkowanie optymistyczne, pytanie: czyby przemysł zacerpnął wreszcie oddech? Dał bowiem w czerwcu wartość produkcji prawie równą tej, którą odnotowano w ana-

logicznym miesiącu ub. roku. Rzecz w tym, aby te inicjatywy, przedsięwzięcia, mechanizmy, które uruchomiono i które w ten sposób — chociaż nader skromnie — zaowocowały, coraz intensywniej rozwijały.

Prawda jest bowiem niezwykle brutalna: przemysł nadal znajduje się w głębokim kryzysie. Drastycznie mówi o tym ujęty w statystykach fakt, że produkcja naszego krakowskiego przemysłu w I półroczu br. była niższa o 22,2 proc. od uzyskanej w I półroczu 1980 r.

Zmniejszenie produkcji nastąpiło w 108 przedsiębiorstwach, największe w Kombinacie Huta im. Lenina, Krakowskich Zakładach Drobnarskich, „Bacutilu”, „Kablun”, Zakładach im. Szadkowskiego. W konsekwencji poważnie zmniejszyła się produkcja m. in. wyrobów hutniczych, przewodów elektrycznych kablowych, kabli sygnalizacyjnych, mieszanek paszowych, jak też — co wszyscy odczuliśmy — drobiu.

Ponadto ograniczeniu uległa również produkcja m. in. czekolady, gotowych miękkich skór bydlęcych, wobec niedostatku dostaw mniej przygotowanej kawy naturalnej dla rynku.

Są jednak i takie przedsiębiorstwa, w których produkcja wzrosła, a największe jej wzrost odnotowano w Zakładach „Bonarka”, Skawin- skich Zakładach Materiałów Ogniowatych, Zakładach Konstrukcji Stalowych „Elbud”, „Herbapolu”, Zakładach Tytoniowych. Dobre wyniki uzyskują także skawiniiska Elektrownia i Zespół Elektrociepłowni w Łęgu. W stosunku do pierwszych miesięcy br. nastąpił wzrost produkcji w Zakładach „Miraculum”.

Ale znowu nie można nie wspomnieć, że jeśli w rejestrze krakowskiego regionu figurują 23 wyroby uznane za szczególnie ważne, to wzrost produkcji dotyczy tylko 4 z nich: nawozów fosforowych, papiero-

wo, a także masła i mleka. To zapewne już coś, ale jakże jeszcze niewiele.

Co z wydajnością, zatrudnieniem, płacami w przemyśle?

Od wielu miesięcy dopiero po raz pierwszy w czerwcu podniosła się wydajność pracy. W stosunku do ubiegłorocznego czerwca wydajność ta — mierzona wartością sprzedaży produkcji na 1 zatrudnionego — wzrosła o 1,5 proc., a nie wliczając w to Kombinatu HIL, o 6,3 proc. W tym więc również zakresie zaznaczyło się wyhamowanie tendencji spadkowych, a uwidacznia się to zwłaszcza wyraźnie na tle I półrocza br., kiedy to wydajność w stosunku do ub. roku była niższa o 5,3 proc., zaś nie biorąc pod uwagę Kombinatu HIL, o 3,3 proc. Do wzrostu wydajności przyczyniły się niektóre przedsiębiorstwa, w 75 bowiem zakładach pracy, w stosunku do ub. roku, spadła wydajność z rozmaitych przyczyn.

Zatrudnienie w czerwcu br. było niższe niż w czerwcu ub. roku o 6,9 proc.

Co mówi statystyka o płacach w przemyśle? W stosunku do ub. roku wypłaty z osobowego funduszu płac podniosły się o 14,5 proc., nie wliczając zaś Kombinatu HIL, o 15,1 proc. Przeciętą miesięczną pensję wyniosła 8.992 zł i była wyższa od miesięcznej płacy w ub. roku o 1.647 zł tj. o 22,4 proc. Jeśli zaś wziąć pod uwagę przedsiębiorstwa, z wyłączeniem Kombinatu HIL, to płaca w nich wzrosła o 1.536 zł tj. o 23,1 proc. W czerwcu średnia płaca w przemyśle ukształtowała się na poziomie 9.888 zł.

Spójrzmy jednak znowu prawdzie w oczy. Jak już wspomnieliśmy, produkcja I półrocza br. była niższa od

uzyskanej w analogicznym okresie 1980 r. o 22,2 proc., gdy dodać do tego, że miesięczna płaca wyższa była od ówczesnej w I półroczu br. o 52 proc., to wyraźnie widać dysproporcję, rażący brak prawidłowych relacji ekonomicznych. Jest to zarazem ilustracją do naszych trudności rynkowych: produkcja spada — płace wzrosły.

W budownictwie drgnęło?

Opierając informacje na danych statystycznych, znowu posuwać się cyframi. W tym roku, w stosunku do zeszłego, wartość podstawowej produkcji budowlanej była niższa o 16,7 proc., w czerwcu br. zaś w stosunku do analogicznego zeszłorocznego miesiąca o 13,8 proc. Od początku roku do czerwca przekazano do użytku 1130 mieszkań o 64,8 tys. m kw., z czego w budownictwie spółdzielczym 993 mieszkania o 56,6 tys. m kw. powierzchni. Było to zaledwie 53,1 proc. tego, co oddano w mieszkaniowym budownictwie spółdzielczym w analogicznych miesiącach ub. roku.

Na opóźnienia w realizacji inwestycji zaważyło — obok niedostatków materiałów, głównie wykonanych — również przeciągające się zawieranie porozumień między inwestorami i wykonawcami, wynikające z trudności, rozbieżności w ustalaniu cen i kosztów.

Zatrudnienie w budownictwie w czerwcu br. było niższe niż w czerwcu ub. roku o 9,9 proc.

Czy można mówić o względnej przynajmniej poprawie wydajności pracy? Jeśli wydajność ta mierzona wartością podstawowej produkcji budowlanej na 1 zatrudnionego obniżyła się w tym roku w porównaniu z ubiegłym o 7,2 proc., to w czerwcu była niższa tylko o 1,8 proc. Czyżby więc w budownictwie drgnęło?

(Ciąg dalszy na str. 4)



Fot. W. SZCZUPAK

Takie święństwo przywieźli i zeszpecili całą wioskę — mówią we wsi Mokrzec

Wies MOKRZEC leży około dwa kilometry od trasy E-22 prowadzącej do Debicy. Życie toczyło się tutaj sennie, leniwie — nie zakłócało nawet przez przejeżdżającą tu 40- numerowej wioski, ogromne ciężarówki, wywożące urówek z pobliskiej kopalni kruszywa. Ten harmonijny spokój „zburzyły” kilkunastu młodych ludzi, którzy w ubiegłym roku na wiosnę założyli tu koło ZMW.

W kole ZMW jest ich dwudziestu, młodych ludzi, mających od dawna o miejscu, gdzie mogliby się spotkać, porozmawiać, pograć w ping-ponga, zatańczyć, nie tylko w lecie, pod gołym niebem. Cza- sem od marzeń do ich realizacji droga nie jest daleka. Tak było i w tym przypadku. Któregoś kwietniowego dnia na placu gromadzkim w centrum wsi Mokrzec, stanęły dwa „gony” I klasy. WIE- SŁAW SERWATKA, przewodniczący koła wspomina z dumą w głosie, tak jakby chciał powiedzieć — „stary dyskutowali tylko, a myśmy dojechali swego!”

— Zaraz po założeniu koła, kombinowaliśmy, jak tu zrobić jakąś świetlicę. Na wiosnę tego roku, jadąc z roboty, za- uważyłem, że do jednego z zakładów wożą wagon kolejowy. Zatrzymałem ten samo-

choć i dowiedziałem się, jak to można załatwić. Ruszyłem się do wagonowni w Rzeszowie, następnie do Krakowa, gdzie zeżłomowali kilka takich wagonów. Dalej poszło jak z płatka. Napisałem pismo do Ministerstwa Komunika- cji o umożliwienie bez- płatnego nabycia dwóch wa- gonów. Dużo pomógł nam wicepremier Malinowski. W rezultacie zapłacił tylko za transport.

Wtedy jeszcze nikt z młodych nie przypuszczał, że zbuduje za darmo, w dobrym stanie, dwóch wagonów i przywiezie ich na miejsce, będzie bajka, wobec proble- mów, mających nastąpić w drugim etapie realizacji skła- d- inad ciekawej inicjatywy. Wedle bowiem zamysłów, wagony owe staną miały na fundamencie w odległości 10 metrów od siebie i stanowiłyby dwie boczne ściany dużej ha- li, jednocześnie spełniając funkcje sali posiedzeń i szat- ni. Zebranie wiejskie — choć nie bez głosów przeciwnych — zatwierdziło koncepcję młodzi. Przeciwnicy jed- nak nie zasympali gruszek w popiele. Realizacja tego śmiałego projektu zmuszała właścicieli wagonów, użytku- jących od lat część gromad- zkiego placu, do rychłego od- dania kilku metrów ogródka. Początkowo próbowali wy- mienić owe kilka metrów na działkę przy końcu wsi. Gdy to nie dało rezultatów, po- spłyły się petycje, skargi, za-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Tu można pokochać socjalizm (Korespondencja własna z Węgier)

Od momentu wprowadzenia w naszym kraju reformy gospodarczej gwałtownie wzrosło zainteresowanie Węgrami. Jest to bowiem wzorek kraju socjalistycznego, który potrafił zorganizować swą gospodarkę tak, by poziom życia zbliżył do rozwiniętych krajów świata. Pobyt w Budapeszcie sprawia, że można pokochać socjalizm. Okazuje się, że nie popełniają błędów gospodarczych, stawiając na rolnictwo i systematycznie dążąc do celu ma się szanse osiągnięcia wysokiej stopy życiowej, i zapewnienia sklepów towa- rami.

Ceny
Odwiedzając regularnie Budapeszt łatwo można się przekonać, że ceny ciągle rosną. Benzyna już kosztuje 18 forintów, salami 200, wino 40 forintów i więcej, wódka wyborowa 110 forintów. To tylko kilka przykładów. Z ubiorów: koszule ok. 250, dżinsy 900, kurtki sztruksowe 1000, buty od 350—1100. Sprzęt radiowy, fotograficzny jest bardzo drogi, ale wybór niemal kompletny. Najlepsze firmy światowe. Przy czym warto podkreślić stopniowe wprowadzanie dwóch poziomów cen. W związku z tym, że zaopatrzenie jest pełne, na wyroby danej branży uznane za luksusowe, stosuje się wyższe ceny. Wyroby dla dzieci są dotowane przez państwo, stąd relatywnie ich niska cena.

Jak powiedział Janos Kadar, ceny muszą rosnąć, gdyż gospodarka węgierska podlega ogromnym wysiłkom doprowadzenia do wymie- nialności forinta. Oficjalne przyjęcie Węgier do MFW jest kolejnym etapem tej polityki. W związku z tym ceny wewnętrzne dostosowywane są do cen światowych.

Turyści to dobry biznes
W 1981 r. odwiedziło Węgry ok. 11 mln tu- rystów. W bieżącym roku przyjechało ich 7,5

mln — głównie z Zachodu. Napływ walut wymienianych po oficjalnym kursie ok. 37,5 forinta za dolara sprawia, że państwo każdego dnia bogaci się o kilka milionów dolarów. Nikomu nie kalkuluje się wymieniana na czarnym rynku i dostać o 2 forinty więcej.

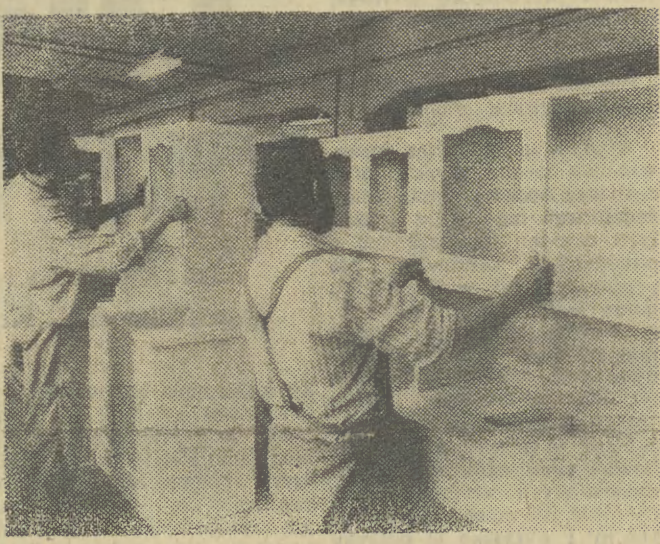
W czasie weekendu Budapeszt pełny jest Austriaków, przyjeżdżających na zakupy i odpoczynek. Restauracje, hotele, usługi turystyczne, nawet kasyno gry, stoją otworem przed cudzoziemcami. Na ulicach średnio co piątą samochód ma zagraniczną rejestrację. Węgry bardzo dobrze rozumieją, że najefek- tywniejszy jest właśnie eksport wewnętrzny. Tylko nie taki przez sprzedaż swoim oby- watelom wyrobów za dolary, tylko przez zachęcanie obcokrajowców, by po węgierskie towary przyjeżdżali sami. Odzysk dewiz w ten sposób jest najłatwiejszy.

Teraz budowanych jest kilka kolejnych ho- teli przez Austriaków i Szwedów. Nie będą to tanie hotele, ale skoro znajdują się goście chętni do płacenia, jak choćby przyjeżdżający z Bliskiego Wschodu Arabowie, którzy chcą odpocząć na węgierskiej ziemi w lu- kusowych warunkach, to dlaczego nie zaspo- koić ich pragnień — wszak klient nasz pan.

Węgry stosunkowo łatwo otrzymują kredo- ty i licencje, gdyż niedługo kraj ten będzie posiadał walutę wymienialną, umożli- wiającą swobodny transfer zysków. Stąd tak wiele przedstawicielstw firm, wspólnych przedsiębiorstw, licencji.

Pensje ok. 2500—3000 forintów nie bardzo wystarczają wszystkim, więc bardzo wielu Węgrów podejmuje dodatkową pracę lub za- wiazuje spółdzielnie, by wykorzystywać pań- stwowe maszyny i zarobić dodatkowe forin- ty. Ale o tym następnym razem.

WOJCIECH ŻURAWSKI



Jarocińskie Fabryki Mebli (woj. kaliszkie) Fot. — CAF — Romuald Królik

— Jednostronne zawieszenie spłat kredytów (tzw. moratorium) może być dokonane przez wierzyciela lub dłużnika z przyczyn szczególnie istotnych. Działaj podobnych prak- tyk prawie się nie spotyka: do- minuje bowiem dążenie do po- rozumienia między wierzycielem a dłużnikami. Dlatego też mało realne wydaje się ogłosze- nie przez zachodnich wierzycie- li niewypłacalności Polski. Oczy- wiście niczego nie można kate- gorycznie wykluczać w tak skomplikowanych jak obecnie warunkach międzynarodowych. Jednak większość liczących się argumentów przemawia przeciw- ko realności niebezpieczeństwa zadeklarowania przez ogół bądź

Czy Polsce grozi ogłoszenie niewypłacalności?

Mówi prof. dr hab. Michał Dobroczyński, red. nac. miesięcznika „Sprawy Międzynarodowe”

część państw Zachodu naszej nie- wypłacalności. Ogłoszenie niewypłacalności byłoby wrogim wobec nas krokiem politycznym, i poważnie zmniejszającym szanse poprawy stosunków między Zachodem i Wschodem, a ponadto utrudnia- jącej rozmowy i negocjacje, które w celu poprawy atmosfery na świecie. Z ekonomicznego punktu widze-

nia deklaracja niewypłacalności oznaczałaby w zasadzie zerwanie handlowych, kredytowych i ko- mercialnych stosunków z Pol- ską. Polski eksport nie mógłby istnieć wobec groźby zajęcia przez wierzycieli towarów i środków transportu. Deklaracja taka miałaby najprawdopodob- niej również zdecydowanie ujem- ny wpływ na całosć stosun- ków gospodarczych między

Wschodem a Zachodem i ich perspektywą. Większość krajów zachodnich (zwłaszcza europejskich) jest ży- wotnie zainteresowana w utrzy- maniu ciągłości stosunków go- spodarczych z wielkimi rynkami krajów socjalistycznych. Nasi partnerzy zdają sobie zresztą sprawę z tego, że obsługa ich kredytów (tj. uzyskiwanie odset- tek i rat kapitałowych) będzie

możliwa tylko wtedy, kiedy polska gospodarka wyjdzie z trud- ności kryzysowych i zintensy- fikuje ekspansję eksportową. Na ogłoszenie niewypłacal- ności nalegać mogą, obok skraj- nych kręgów konserwatywnych, które uczyniłyby to z pobudek politycznych, niektóre małe banki zachodnie — zainteresowane natychmiastowymi efektami ekono- micznymi swoich (niewielkich) kredytów. Polityka rządów i wielkich banków będzie jednak zasadniczym źródłem decyzji. Oczekiwać należałoby, że te si- by kierować się będą przesłankami odpowiedzialności, rozsąd- ki i korzyści długofalowych.

(Krajowa Agencja Robotnicza)

(Ciąg dalszy ze str. 1)

blowicami kilkanaście odwier- tów o głębokości około 100 m. Dzięki znalezieniu w tym czasie dużych pokładów siarki w okolicach Tarnobrzegu myśli o eksploatacji w tutej- szych zasobach zaniedbano. Po- zostawiła jednak po tych poszu- kiwaniach bardzo cenna dla nas pamięć. W dwóch usy- tuowanych w Lusinie odwier- tach oznaczonych numerami 4 i 6 natrafiono na bardzo rzad- ko spotykane wody mineral- ne. Przeprowadzone analizy tych wód w 1952 roku w Pań- stwowym Zakładzie Higieny w Warszawie i Zakładzie Bal- neologicznym w Szczawnie- Zdroju wykazały, że są to wody siarkowo-chlorko-wodo- rowe oraz siarkowocynkowe- wodorogianowo-magnezowo-wa- pniowo-sodowe o bardzo du- żym znaczeniu balneologicz- nym. Woda z odwiertu nr 6 pod względem zawartości siar- kowodoru znajduje się na czwartym miejscu pośród wód siarkowocynkowych ważniej- szych uzdrowisk europejskich — Zakładzie w ZSSR, Harro- gate w Anglii. Za nią plasują się dopiero wody z takich słynnych uzdrowisk jak He- rculum w Rumunii, Baden- k/Wiednia, Budapesztu i z na- szych: z Solca, Buska i Łądku, a także Szwoszowice.

Po zakończeniu prac poszu- kiwawczych odwierty te zo- stały jednak zlikwidowane i dziś tylko na bardzo dokład- nych mapach można by usta- lić ich położenie. Tak więc pa- miątka po tych źródłach po- zostawiła tylko w „Materiałach do założeń budowy sanato- rium w Szwoszowicach” z li- stopada 1957 roku, które po- kazuje mi z nieukrywanym śmia- łem, zastępca dyrektora ds.

KRAKÓW - ZDRÓJ?

Źródło wody mineralnej nawet w Rynku Głównym! ■ Przyroda jednak leczy lepiej ■ Ciągle nie wykorzystana szansa tego miasta

balneotechniki ZUK inż. Hen- ryk Bandula.

W czasie wierceń studni piętrowych dla ujęcia wody pitnej dla Nowej Huty w la- tach 1975—1977 natrafiono także na pokłady wody mine- ralnejszej w osiedlu Mistrzowie- ko. Wywiercono otwór zakre- cono jednak, bowiem nie ma potrzeby jego uruchomienia wobec nadmiaru wody na Mieczyniu. Sprawy wykorzy- stania zasobów tej wody za- interesowała się jednak Huta im. Lenina, która zakupuje przeciwieźne znaczne ilości wody w innych regionach kraju, a posiada własną sieć wodną w której butelkuje i sprzedaje z wódką wodę.

Oprócz tych udokumento- wanych przypadków występo- wania w Krakowie wód mine- ralnych, istnieje i takie sytu- acje, w których podczas posu- kiwań wody pitnej natrafia- li się na wodę mineralną lub zmineralizowaną.

Ze względu na to, że nie nadaje się ona do celów do- mowych lub przemysłowych, odwierty lub studnie dające taką wodę po prostu się likwi- duje. Były podobno takie przy- padki w okolicy ul. Lubieź, ulicy Mogińskiej, na Azorach, w Kocmyrzowie. Istnieją też w okolicach Krakowa natu- ralne, wypływowe źródła wód zmineralizowanych, jak choć- by na przykład źródła zwane „siark” położone w Brze-

PRZYRODA LEczy NAJLEPIEJ

Zdobyćce farmakologii zwłaszcza w Krakowie w zakresie antybiotyków, witamin i prepara- tów hormonalnych odwrócić uwagę lekarzy od naturalnych środków leczniczych. Wpraw- dzie zdolano opanować dzięki temu wiele groźnych do nie- dawna chorób, jednakże w le- czeniu chorób przewlekłych niezastąpione okazuje się le- czenie uzdrowiskowe oparte o naturalne tworzywa leczni- cze takie jak wody mineral- ne, gazy zawarte w niektó- rych zdrojach, specyficzny mi- kroklimat i peloidy czyli np. borowiny.

Leczenie farmakologiczne polegać m. in. na wprowadze- niu do organizmu leków, dając nieraz bardzo szybkie i rewelacyjne wyniki lecz przy- dużym stosowaniu powodują zaburzenia w przemianie materii oraz prowadzi często do uszkodzeń niektórych or- ganów — zwłaszcza zaś wą- troby, trzustki i jelit.

Natomiast w leczeniu uzdro- wiskowym, które jest leas-

niem bodźcowym, do organiz- mu chorego doprowadza się różnego rodzaju bodźce w po- staci czynników cieplnych, hydromechanicznych, che- micznych oraz innych i suma tych powtarzających się przez pewien czas bodźców powodu- je zmiany ustrojowe a zwią- zsza z czynnościami układu nerwowego i układu wna- trzymydziennej. Powodu- je to z kolei przestrojenie wszystkich czynności organi- zmu i wyzwala szereg regu- lacyjnych procesów, które prowadzą do samowyleczenia ustroju chorego i zwiększenia odporności na różne szkodli- we czynniki świata zewnętr- znego.

Leczenie uzdrowiskowe na- daje się szczególnie jako le- czenie profilaktyczne przy na- rzaniach na choroby zawo- dowe, w przewlekłych choro- bach wymagających rehabilitacji różnych układów, w tym w szczególności narządów ru- chu, czy też schorzeniach kar- diologicznych. Dobre wyniki daje także w chorobach za- burzenia przemiany materii jak np. cukrzyca, która z po- wodzeniem może być leczo- na w uzdrowisku zamiast w przepelnionym szpitalu.

W wielu krajach następuje renesans leczenia uzdrowisko- wego. Jest ono „zdrowsze” dla organizmu, przyjemniejsze i tańsze. Nie można jednak le- czenia uzdrowiskowego usto-

samią z wczasami. Niestety takie przekonanie zakorze- niło się nie tylko u zwykłych „śmiertelników” ale i wśród lekarzy. Często do sanatoriów wyjeżdżają ludzie, którzy chcą sobie odpocząć, zabiera- jąc miejsce tym, którym le- czenie jest naprawdę potrzeb- ne.

Nie docenia też leczenia u- zdrowiskowego resort zdro- wia. Nakłady na ten typ lec- nictwa są niewspółmierne w stosunku do możliwości jakie ono daje dla poprawy stanu zdrowia ludności.

Potrzebna jest zatem gene- ralna zmiana stosunku do leczenia uzdrowiskowego, które posiada przecież tak du- że walory. Przekonują o tym opracowania jakie choćby tu w Krakowie posiada, mające bogatą tradycję Polskie Towar- zystwo Balneologiczne, a tak- że publikacje naukowe, któ- rych autorami są lekarze kra- kowskich uzdrowisk.

W PRZEŁOMOWYM PUNKCIE

W resorcie zdrowia rozma- wiam w okresie przelomowym. W kwiadacji jest Zjednocze- nie „Uzdrowiska Polskie”, które stworzono jako „bran- że” 14 lat temu; zaś na jego miejsce powstaje Naczelny In- spektorat Lecznictwa Uzdrowiskowego jako komórka Mi- nisterstwa Zdrowia.

— Miejsce w uzdrowiskach

w ogóle. To byłoby niepraw- dą. Obowiązują przecież w na- szym ustroju zasady leczenia bezpłatnego i jest ona reali- zowana. Ale gdyby pomyśleć, można by za te same pienią- dze leczyć efektywniej.

Samo łożko w uzdrowisku jest dwukrotnie tańsze od łoż- ka szpitalnego, którego koszt w tej chwili dochodzi do kwoty 1.500 tys. zł. a w sanato- rium można osiągnąć go za 700 tys. zł. Tańsze są też koszt- y uzdrowisk, które nie wy- magają tak drogiej aparatury diagnostycznej i zabiegowej. Niestety na leczenie uzdrowi- skowe przeznaczają się w re- sorcie tylko około 10 procent budżetu.

GŁOSY WOLAJĄCYCH NA PUSZCZY

Jednym z pierwszych po wojnie organizatorów Uzdrowiska Skowzowice i Zakładu Przyrodolecznictwa „Matecz- ny” był STANISŁAW WAs- SIUCZYŃSKI który pełnił tu funkcję dyrektora w latach 1950—1955.

— Sprawy, o których piszesz — mówi S. Wasiuczyński — wielokrotnie podnoszone były w Krakowie. Wiele memoria- łów przedstawiałem władzom krakowskim i centralnym z nadzieją, że ktoś poważnie za- interesuje się wykorzystaniem w leczeniu wód mineral- nych Krakowa.

W grubej teczce jaką ogła- dam, zgromadzonych jest spo- ro dokumentów. Wśród nich pozytywne opinie Instytutu Balneoklimatycznego w Po- znanu, Państwowego Instytu- tu Reumatologicznego i Insty- tutu Medycyny Wewnętrznej Akademii Medycznej w Kra- kowie. O właściwe wykorzy- stanie wód mineralnych w

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Takie świnstwo przywieźli i zeszpecili całą wioskę — mówią we wsi Mokrzec

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 3)
żalenia najpierw do naczelnika gminy w Pilźnie i wreszcie do województwa.

Z dnia na dzień, wieś Mokrzec przez te wagony stała się znana. W okolicy o niczym innym się nie mówi, tylko o wagonach. Na miejscu przebywał wicewojewoda i jeszcze parę innych komisji, które — jak to komisje — patrzyły, wysłuchały wszystkich i pojechały.

Tymczasem wagony, stojące na placu, przedstawiają żalony widok. Raz po raz, cisze letniego przedpołudnia przerywa ostry brzęk wybijający przez dzieci bawiące się w środku szczy. Pojawienie się obcego w pobliżu nieszczęsnych wagonów, wywołuje mieszkańców najbliższego domu. Ludzie ci, jeden przez drugiego, opowiadają, nie przebiegając w słowach, o swoim nieszczęściu.

Takie świnstwo przywieźli i zeszpecili całą wioskę. Kto tylko przyjeżdża za głowę się tapie. Ludzie, co jest zrobili — pytają. To jest podstęp — mówi Katarzyna Głogowska, przed domem której ma powstać świetlica.

Postawili je, by sobie zabawy robić, hulanki i pijactwo po nocach. Osiemdziesiąt lat żyją na tym świecie, przeżyli obie wojny światowe, pożar domostwa, a teraz jeszcze to świnstwo postawili mi pod oknami. To nie jest młodzież, to jest banda.

Naczelniczką jest za nią, pewnie ją przekupili — dodaje konfidencyjnym szepczeniem syn Głogowskiej. Wagon należy jak najrybiej usunąć. Kto widział i słyszał, żeby pozwolili na taką samowolę. Dawaliśmy im tysiąc zł, żeby sobie poszli i w Dąbrowie na placu te wagony postawili, to mi odpowiedź, że plac jest ich i tu wybudują świetlicę.

Pod koniec czerwca sprawę rozpatrywali radni na sesji GRN w Pilźnie. Ostatecznie ustalono, że zagrodzony kawałek gromadzkiego placu użytkować będzie nadal Katarzyna Głogowska. Natomiast na pozostałym stać będą wagony. Mówi naczelnik gminy w Pilźnie WANDA DZIADEK.

Decyzja ta nie jest po myśli młodzieży, nie mogą bowiem zrealizować swego

planu, który i ja popieram. We wsi nie ma przecież miejsca, gdzie by można było zrobić zebranie gminne, czy inne spotkanie. A realizacja pomysłu młodzieży w praktyce rozwiąże ten problem.

Ja jestem za nimi, lecz niewiele mogę im pomóc. Decyzję o wybudowaniu dużej świetlicy na bazie tych wagonów musi podjąć władza w województwie. Jeśli stamtąd przyjdzie pozytywna decyzja, postaram się przyzyskać środki i materiały budowlane.

Wiesław Serwatka jest już trochę zrezygnowany, chociaż był się w nim jeszcze iskerka nadziei.

Będziemy walczyć do końca. Od ostatnich postanowień GRN odwołaliśmy się do najbliższej sesji WRN. Jeśli to nie pomoże, rozwiążemy kółko ZMW, bo nikt wtedy, już w nic nie wierzy. A wagony? Niech stoją — przypominając codziennie mieszkańcom nasze dobre, nie zrealizowane do końca przedsięwzięcia.

WIESŁAW SZCZUPAK

Aby jednym uprawnieniem do zakupu benzyny były banknoty NBP

Tego systemu agent nie wymyślił...

Polakom niejako w krew weszły wszelkie systemy reglamentacyjne. Uważa się, że kartki na jakikolwiek towar stanowią dobrodziejstwo w kryzysowej sytuacji. Kartki na benzynę także. Czy rzeczywiście? Swoimi refleksjami na ten temat podzielił się z nami koordynator agentów stacji benzynowej nr 1378 w Krakowie przy ul. Koniewa — **JERZY KNAPEK**.

Mówi się, że obecnie obowiązujący system reglamentacji paliwa zwyciężym jest wzięty z niewyśnionego snu agenta CPN — jest reglamentacja, ale czy istnieją „przeciaki”? Można się przekonać jedynie w skali kraju. Poszczególnych stacji CPN praktycznie rozliczyć nie sposób...

Tego systemu agent nie wymyślił. Moim zdaniem nie ma szczególnego systemu reglamentacyjnego. Powiem tylko, że proponowano wprowadzenie wewnętrznej reglamentacji paliwa dla pracowników stacji benzynowych za dodatkowymi kuponami i samemu agentowi odrzucił taką sugestię. Po co stwarzać fikcję? Kto na stacji pracuje na pewno znajduje przeciek z najszybciej-ego nawet systemu.

Właśnie. Ponadto w ostatnich miesiącach agenci CPN są krezusami, bo — jak to ktoś wyliczył — niezbyt legalne zarobki z tytułu „wzięcia”, przeważnie agenci znajdują się już w okresie wypowiadania, korzystają z możliwości omińnięcia systemu reglamentacji przy „wzięciu” ze strony klientów. Ale wśród właścicieli samochodów kraja płotki o magnitudo tego zjawiska. Zdemontować je trudno — agentów jest niewiele, właściciele samochodów grupa spora.

— Ale siła płotki jest przemożna... — Posadzanie agentów o ogromne zarobki na drodze nieuczciwych machinacji jest dla przeważającej większości moich kolegów obraźliwe. Nie mówią

nie pieniądze nie warto się narażać na zwolnienie z pracy. — Praca agenta jest więc intratna? — Oczywiście. Prowizja za dobrą pracę agenta jest wysoka, sięgająca nieraz wysokości zarobków dyrektora dużego zakładu przemysłowego. Mając takie pobory nie oplaca się ryzykować działań sprzecznych z przepisami. Dlatego mało kto, przeważnie agenci znajdują się już w okresie wypowiadania, korzystają z możliwości omińnięcia systemu reglamentacji przy „wzięciu” ze strony klientów. Ale wśród właścicieli samochodów kraja płotki o magnitudo tego zjawiska. Zdemontować je trudno — agentów jest niewiele, właściciele samochodów grupa spora.

— Czy obecny system jest szczytny? — Na pewno. Przedtem na bony benzynowe sprzedawaliśmy ok. 1500 benzyn dziennie. Obecnie na zezwolenia na dodatkowe tankowanie sprzedaje się 500-600 l dziennie. Lecz zezwolenia nie można odstąpić, bo jest na nim numer rejestracyjny samochodu. Za to przedtem bony były w obrocie, podobno po 200 zł za odcinek 20 l. Ale i ten system nie jest szczytny.

— Jakże zatem wyjście? — Znieść reglamentację! Całkowicie. Jedynie z zakazem tankowania do kanistrów. Jestem przekonany, że sprzedaż wrosłaby w pierwszym tygodniu okresie po likwidacji reglamentacji. Potem wszystkie by się unormowały. Dla wielu

już o tym, że z owych mitycznych dochodów trudno się wyłudzić. Nie, wcale nie w wydziale finansowym — przed najbliższą rodziną! Nie chcą wierzyc w wysokości realnych zarobków. Bo przecież ludzie mówią, że...

— Należy więc sobie życzyć, by jednym uprawnieniem do zakupu benzyny były banknoty NBP. Dziękuję za rozmowę.

automobilistów benzyna jest bardzo droga. Wielu nie stać na wykupienie obecnego przydziału — może to stwierdzić, bo widzę ilość pieczętek na kartach benzynowych. A ci, którzy muszą jeździć dużo, przeważnie w interesach, i tak benzynę kupią. Przecież właśnie spośród takich ludzi wchodzi się grupa tych proponujących obecnie „wzięcie”. I oni właśnie dysponują taką „siłą przebicia”, że zawsze załatwią sobie oficjalne zezwolenie na dodatkowe tankowanie. Reglamentacja najbardziej dotyka przeciętnego użytkownika, dysponującego tylko miejscem na trzy pieczątki w miesiącu i skromnymi zasobami finansowymi.

— Rozmawiał: **WOJCIECH MACHNICKI**

Powozeczna Kasa Oszczędności wznowiła udzielanie kredytów na cele mieszkaniowe, na co można je uzyskać i na jakich warunkach?

Kredyty udzielane aktualnie przez PKO są przede wszystkim wyższe, określono również nowe warunki na jakich można je otrzymać. Uwzględniono bowiem zmiany ekonomiczne i najistotniejsze, najpilniejsze potrzeby naszego społeczeństwa. Te grupy kredytów przeznaczaliśmy więc na: budownictwo indywidualne, kapitałowe remonty, na budowę osiedliowych urządzeń związanych z uzbrojeniem terenu i przebudowę pomieszczeń strychowych na cele mieszkalne.

Zacznijmy więc od budownictwa indywidualnego.

Kredyt na tę formę budownictwa można uzyskać przy realizacji budowy domu jednorodzinnego lub lokalu w małych domach mieszkalnych o powierzchni całkowitej nie przekraczającej w przypadku domu jednorodzinnego 220 m², a w przypadku małego domu mieszkalnego — wiecznego docenta, autora znakomitych prac, naukowca i dydaktyka. Koniec kariery, charakterystyczny dla ludzi, upierających się przy swoich racjach, nie akceptujących koterii, nie umiających w odpowiedniej chwili „załapać się” w nowe układy. No cóż, samo życie...

Nie wiem, czy może pani docent nie nosi już w sercu tego towarzyszącego jej rozstaniu ze szpitalem żarenka gończy; nie należy do ludzi, którzy takie żarenka hula bialo, swych pacjentów, swój dorobek, swoje miasto i codziennie obowiązkowo długie spacerują na Błonia. Tego jej nikt nie odbierze, podobnie jak tych ciągłotek literackich i tych opowiadań, których nabierało się ponad 200 i które niezmiennie od lat podpisuje pseudonimem „Panakeja” — córka Eskulapa...

LESZEK MAZAN

Córka Eskulapa

— Pani docent Miklaszewska? Ba, kto jej nie zna... Wie pan, to taki drugi docent Kordelewski...

Hal Z wszystkich możliwych porównań, nasuwających się przy bliższym poznananiu pani doktor, to skojarzenie nigdy nie przyszło by mi do głowy. Cóż wspólnego może mieć medyk, naukowiec i społecznik z postacią słynnego astronoma i odkrywcy nowych księżyców Ziemi? A jednak to zestawienie nie jest pozbawione sensu, choć o ile wiem, docent dr Jadwiga Miklaszewska nigdy nie zajmowała się śledzeniem układu planety, chyba, że nieprofesjonalnie, w chwilach refleksji i zadumy. Kto wie, może to właśnie gwiazdy zdecydowały, że urodziła się właśnie pod Wawelem, w dobrej krakowskiej rodzinie, której kroniki odnotowały a to współdziałał w rozwijaniu szpitalnictwa, a to walczył na fakty i paragrafy o przyznaniu Polsce sporej części Tatr, a to rektorowanie krakowskiej wszechszkoły.

Niespokojny duch kazał przysięść gwiazdzie polskiej lekkoatletyki! rozpoczął karierę na boisku wraz z Haliną Konopacką, a później zdobywał tytuły mistrzyni Polski i Krakowa w wioślarni, kazał również występować (a były to lata trzydzieste) w teatryku „Cricot” projektować i wykonywać dla owego teatryku kostiumy, przede wszystkim jednak — studiować medycynę na Wydziale Lekarskim naszej Almae Matris.

Studia ukończyła w roku 1937, dyplom doktorski zdobyła już rok później, wojnę zaś spędziła w szpitalu św. Łazarza, dzieląc czas między pracę z chorymi, a zajęcia konspiracyjne, podziemne kursy

dla pielęgniarek z AK, holowanie do Krakowa zestrzelonych pilotów angielskich i zbiegłych więźniów francuskich. W roku 1949, gdy była już zastępcą ordynatora, zwolniono ją pewnego poranka i ze stanowiska i z pracy, jako że kryteria oceny człowieka były wtedy tyłem do drzwi, co do wolno. Doktor Jadwiga Miklaszewska przeszła wtedy do Pracowni Chorób Wewnętrznych zakładu Higieny, potem do Kliniki Chorób Wewnętrznych, a wreszcie — po zrobieniu habilitacji — wzięła się w listopadzie 1953 roku za organizację nowego szpitala w Nowej Hucie. Od stycznia 1954 r. przez kolejne 22 lata pani docent jako ordynator kierowała tam oddziałem chorób wewnętrznych, pisząc i publikując w tak zwanym międzyczasie ponad 50 poważnych prac naukowych. I nie tylko.

Już w 1946 roku na łamach „Przekroju” ukazała się jej pierwsza publikacja „Penicylina przechodzi przez polycjan”. Potem przyszły „kawalki” w „Zyciu Literackim”, z których najbardziej zauważony był ten o Xawerym Dunińskim — reżysierze i... pacjencie. Rok 1967 przynosi pierwszy literacki laur: zwycięstwo w konkursie na opowiadanie, zorganizowanym przez tygodnik „Świat”. Pani doktor twierdzi w 1970 roku, w wywiadzie dla „Echa Krakowa”, że pisanie opowiadań daje jej znakomity relaks; tematycznie czepie wprost z życia, z własnych przeżyć i przemyśleń. Wawkiwiec stwierdza, że jej proza jest „jak krwawy kawał wyrwany z żywego mięsa”...

Ale najważniejsza była i jest dla doc. Miklaszewskiej praca lekarska i towarzyszące badania naukowe. Jej autorytet w środowisku wciąż rośnie, proporcjonalnie do liczby wy-

liczonych pacjentów. Kiedy przeprowadzono wewnętrzne badania statystyczne okazało się, że na przestrzeni 15 lat jej współczynnik pomylek diagnostycznych wyniósł za ledwie 0,1 procent — czyli jest niewiarygodnie niski (lekarz legitymujący się 18 procentami uchodzi za sprawnego w swoim fachu). Z zagranicy napływają oferty nader intratnych posad, możliwości prowadzenia badań... Docent Miklaszewska pozostaje jednak wierna swojej Nowej Hucie, swojemu miastu, swoim pacjentom.

Odeszła na emeryturę w okolicznościach podobnych jak kiedyś w szpitalu św. Łazarza: powiadomiona pismem, z dnia na dzień, bez bawienia się w niepotrzebne sentymenty. I właśnie ten koniec pracy zawodowej jest tak bardzo dobowy do losów Kazimierza Kordelewskiego — wiecznego docenta, autora znakomitych prac, naukowca i dydaktyka. Koniec kariery, charakterystyczny dla ludzi, upierających się przy swoich racjach, nie akceptujących koterii, nie umiających w odpowiedniej chwili „załapać się” w nowe układy. No cóż, samo życie...

Nie wiem, czy może pani docent nie nosi już w sercu tego towarzyszącego jej rozstaniu ze szpitalem żarenka gończy; nie należy do ludzi, którzy takie żarenka hula bialo, swych pacjentów, swój dorobek, swoje miasto i codziennie obowiązkowo długie spacerują na Błonia. Tego jej nikt nie odbierze, podobnie jak tych ciągłotek literackich i tych opowiadań, których nabierało się ponad 200 i które niezmiennie od lat podpisuje pseudonimem „Panakeja” — córka Eskulapa...

LESZEK MAZAN

Są jeszcze miejsca w szkołach oficerskich

Wojewódzki Sztab Wojskowy informuje, że Ministerstwo Obrony Narodowej w dalszym ciągu prowadzi nabór do niżej wymienionych Wyższych Szkół Oficerskich (na rok szkolny 1982-1983):

- Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Lotniczych w Deblinie.
- Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Rakietowych i Artyleri w Toruniu.
- Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Pancernych w Poznaniu.
- Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Chemicznych w Krakowie.

Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Radiotechnicznych w Jeleniej Górze.

Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Lotniczych w Deblinie.

Szczegółowe informacje o warunkach przyjęcia można uzyskać w Wojskowych Komendach Uzupelnienia właściwych dla miejsca zamieszkania poborowych, a telefonicznie pod niżej wymienionymi numerami telefonów:

- dla Dzielnicy Krowodrza — tel. 37-15-47,
- dla Dzielnicy Nowa Huta — tel. 44-28-20,
- dla Dzielnicy Podgórze — tel. 66-42-25,
- dla Dzielnicy Śródmieście — tel. 22-56-55,
- telefon 37-12-92 (Wojewódzki Sztab Wojskowy).

Węgierskie dzieci w Zakopanem

Dwa tysiące dzieci powożan z województwa płockiego przebywało w tym roku na wypoczynku w węgierskiej miejscowości Zanka.

Obecnie nastąpiła wymiana, od lipca do końca sierpnia dzieci węgierskie z domów dziecka z Zanka i Koeszgy przebywają w DW „Krakus” w Zakopanem.

23 lipca dzieci węgierskie, przebywające na wypoczynku w Zakopanem, odwiedzili sekretarz ambasady WRL w Polsce András Szabo oraz przedstawiciel Ministerstwa Oświaty i Wychowania PRL Iréná Kócsó. (sk)

W handlu — czerwiec gorszy od maja

W poprzednich miesiącach można było ratować, przynajmniej jako tako, znajdującymi się w magazynach zapasami. W czerwcu zapasy te, nie odnawiane, nie mogły jednakże zasilić rynku nawet tak, jak to działo się jeszcze w maju. Wskutek niedostatku towarów wartość sprzedaży w uśrednionych przedsiębiorstwach handlu detalicznego była

W czerwcu w stosunku do maja niższa o 7,6 proc., w tym towarów żywnościowych o 5,3 proc., przemysłowych o 9,6 proc. Poprawy nie widać, bowiem w przedsiębiorstwach handlu rynkowego — hurtowego i

Region krakowski w statystyce

W czerwcu w stosunku do maja niższa o 7,6 proc., w tym towarów żywnościowych o 5,3 proc., przemysłowych o 9,6 proc. Poprawy nie widać, bowiem w przedsiębiorstwach handlu rynkowego — hurtowego i

W czerwcu w stosunku do maja niższa o 7,6 proc., w tym towarów żywnościowych o 5,3 proc., przemysłowych o 9,6 proc. Poprawy nie widać, bowiem w przedsiębiorstwach handlu rynkowego — hurtowego i

Region krakowski w statystyce

W czerwcu w stosunku do maja niższa o 7,6 proc., w tym towarów żywnościowych o 5,3 proc., przemysłowych o 9,6 proc. Poprawy nie widać, bowiem w przedsiębiorstwach handlu rynkowego — hurtowego i

W czerwcu w stosunku do maja niższa o 7,6 proc., w tym towarów żywnościowych o 5,3 proc., przemysłowych o 9,6 proc. Poprawy nie widać, bowiem w przedsiębiorstwach handlu rynkowego — hurtowego i

Region krakowski w statystyce

W czerwcu w stosunku do maja niższa o 7,6 proc., w tym towarów żywnościowych o 5,3 proc., przemysłowych o 9,6 proc. Poprawy nie widać, bowiem w przedsiębiorstwach handlu rynkowego — hurtowego i

W czerwcu w stosunku do maja niższa o 7,6 proc., w tym towarów żywnościowych o 5,3 proc., przemysłowych o 9,6 proc. Poprawy nie widać, bowiem w przedsiębiorstwach handlu rynkowego — hurtowego i

Region krakowski w statystyce

W czerwcu w stosunku do maja niższa o 7,6 proc., w tym towarów żywnościowych o 5,3 proc., przemysłowych o 9,6 proc. Poprawy nie widać, bowiem w przedsiębiorstwach handlu rynkowego — hurtowego i

W czerwcu w stosunku do maja niższa o 7,6 proc., w tym towarów żywnościowych o 5,3 proc., przemysłowych o 9,6 proc. Poprawy nie widać, bowiem w przedsiębiorstwach handlu rynkowego — hurtowego i

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 3)

Swożowicach i Matecznego upominali się po wojnie tacy znawcy przedmiotu jak prof. Antoni Sabatowski, prof. Stanisław Kirchmayer, prof. Julian Aleksandrowicz.

W 1929 roku Swożowicze chcieli kupić Amerykanów, zaś w latach sześćdziesiątych gospodarce uzdrowskiej w naszym mieście czechosłowaccy lekarze określili wymownym porównaniem — „pięć szpan por w drewnianych kubkach”. Żadne jak widać jednak argumenty nie pomagały.

Nowym dyrektorem Zespołu Uzdrawisk Krakowskich jest od 1 lutego 1982 r. mgr JÓZEF KMIĘCIK. Funkcję tę objął wygrywając konkurs na to stanowisko.

— Właściwie to ja przegrałem — mówi dyrektor Kmieciak — niedługo mogę być bankrutem. Jeżeli nie znajdę

się pieniądze na ratowanie uzdrowska w Swożowicach, na dalsze prace przy budowie sanatorium podziemnego w Wieliczce, modernizację Zakładu Przyrodolecnicznego na Matecznym, to Zespół Uzdrawisk Krakowskich za 2-3 lata przestanie istnieć. Pomimo wszystko dyrektor Kmieciak jest optymistą.

— Jesteśmy dziś jeszcze biedni, ale bogactwo leży w ziemi. Rzecz tylko w tym, by je wydobyć i spożytkować. Mam nadzieję, że znajdując szprymierzeńców, którzy w dobre pojęte interesie zainwestują tu w zdrowie. Liczę też na to, że poprą nas w tym władze miasta Krakowa i resort zdrowia,

Od wielu lat mówi się ciągle o tym samym — czy tym razem ktoś to usłyszy i zrozumie!

POROZUMIENIE NA PAPIERZE I NIEPOROZUMIENIE W ŻYCIU

Planów rozwoju Uzdrawisk Krakowskich było po wojnie kilka, lecz nigdy nie zostały one zrealizowane. Realną nadzieję na wyjście z tego impasu dawało ostatnie porozumienie pomiędzy prezydentem miasta Krakowa a naczelnym dyrektorem Zjednoczenia „Uzdrowska Polska”

uroczyście podpisane dnia 7 stycznia 1976 r. Aktem tym anulowano równocześnie porozumienie w sprawie Uzdrawiska Swożowice z 16 września 1973 roku bowiem nowe porozumienie obejmowało szerszy zakres zagadnień.

Budując brzmia stwierdzenia zawarte w poszczególnych paragrafach porozumienia: „Dla zapewnienia prawidłowego rozwoju usług uzdrowskich w latach 1976-1990 na obszarze województwa mieszkającego krakowskiego (...) obie strony przynajmniej na siebie obowiązek realizacji zadań zawartych w programie rozwoju (...) oraz udzielania sobie wzajemnej pomocy w sakre-

stego otwarcia dwóch sanatoriów po 300 łóżek i kontynuować budowę szpitala uzdrowskiego. Od 3 lat kuracja-ryszcz korzystać powinni z czterech dwumiejscowych sanatoriów i zakładu przyrodolecniczego w Wieliczce oraz odpowiednich urządzeń sanatoryjnych w kopalni soli. Nie wspominał już o takich „drobnych sprawach” jak nowa centralna kotłownia, urządzenia komunalne, kilkadziesiąt mieszkań dla personelu, zaplecze administracyjne oraz usługowe i motel.

Poza tym programem powstać miał także Ośrodek Rehabilitacji w Krzeszowicach i w świętym a zebraniach

W czerwcu w stosunku do maja niższa o 7,6 proc., w tym towarów żywnościowych o 5,3 proc., przemysłowych o 9,6 proc. Poprawy nie widać, bowiem w przedsiębiorstwach handlu rynkowego — hurtowego i

W czerwcu w stosunku do maja niższa o 7,6 proc., w tym towarów żywnościowych o 5,3 proc., przemysłowych o 9,6 proc. Poprawy nie widać, bowiem w przedsiębiorstwach handlu rynkowego — hurtowego i

W czerwcu w stosunku do maja niższa o 7,6 proc., w tym towarów żywnościowych o 5,3 proc., przemysłowych o 9,6 proc. Poprawy nie widać, bowiem w przedsiębiorstwach handlu rynkowego — hurtowego i

W czerwcu w stosunku do maja niższa o 7,6 proc., w tym towarów żywnościowych o 5,3 proc., przemysłowych o 9,6 proc. Poprawy nie widać, bowiem w przedsiębiorstwach handlu rynkowego — hurtowego i

W czerwcu w stosunku do maja niższa o 7,6 proc., w tym towarów żywnościowych o 5,3 proc., przemysłowych o 9,6 proc. Poprawy nie widać, bowiem w przedsiębiorstwach handlu rynkowego — hurtowego i

W czerwcu w stosunku do maja niższa o 7,6 proc., w tym towarów żywnościowych o 5,3 proc., przemysłowych o 9,6 proc. Poprawy nie widać, bowiem w przedsiębiorstwach handlu rynkowego — hurtowego i

KRAKÓW-ZDRÓJ?

W czerwcu w stosunku do maja niższa o 7,6 proc., w tym towarów żywnościowych o 5,3 proc., przemysłowych o 9,6 proc. Poprawy nie widać, bowiem w przedsiębiorstwach handlu rynkowego — hurtowego i

W czerwcu w stosunku do maja niższa o 7,6 proc., w tym towarów żywnościowych o 5,3 proc., przemysłowych o 9,6 proc. Poprawy nie widać, bowiem w przedsiębiorstwach handlu rynkowego — hurtowego i

W czerwcu w stosunku do maja niższa o 7,6 proc., w tym towarów żywnościowych o 5,3 proc., przemysłowych o 9,6 proc. Poprawy nie widać, bowiem w przedsiębiorstwach handlu rynkowego — hurtowego i

W czerwcu w stosunku do maja niższa o 7,6 proc., w tym towarów żywnościowych o 5,3 proc., przemysłowych o 9,6 proc. Poprawy nie widać, bowiem w przedsiębiorstwach handlu rynkowego — hurtowego i

W czerwcu w stosunku do maja niższa o 7,6 proc., w tym towarów żywnościowych o 5,3 proc., przemysłowych o 9,6 proc. Poprawy nie widać, bowiem w przedsiębiorstwach handlu rynkowego — hurtowego i

W czerwcu w stosunku do maja niższa o 7,6 proc., w tym towarów żywnościowych o 5,3 proc., przemysłowych o 9,6 proc. Poprawy nie widać, bowiem w przedsiębiorstwach handlu rynkowego — hurtowego i

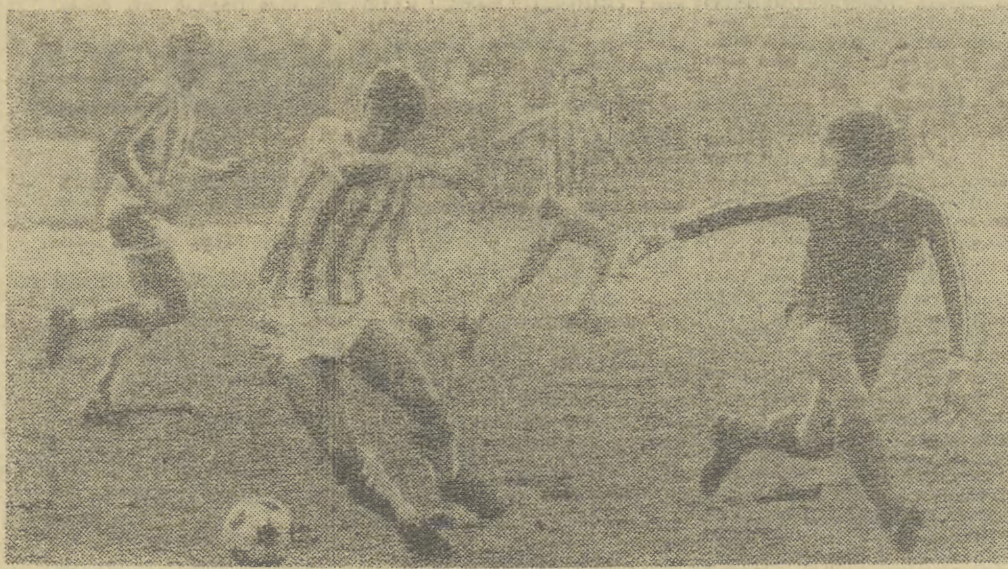
W czerwcu w stosunku do maja niższa o 7,6 proc., w tym towarów żywnościowych o 5,3 proc., przemysłowych o 9,6 proc. Poprawy nie widać, bowiem w przedsiębiorstwach handlu rynkowego — hurtowego i

WOJCIECH TADUS

Ekstraklasa po raz 49

W oczekiwaniu na 148. „świętą wojnę” ■ Amnestia dla piłkarzy ■ Na inaugurację: Cracovia — Zagłębie i Szombierki — Wisła

Piłkarscy kibice, nie mówiąc już o zawodnikach — nie mają w tym roku urlopu. Przed dwoma tygodniami zakończył się „Mundial”, w najbliższą niedzielę startują I i II liga piłkarska. Będą to już 49 rozgrywki ekstraklasy, a w przyszłym roku poznamy 55 mistrza Polski.



„Paski” znova w ekstraklasie...

— po 12-letniej przerwie znova dojdzie do wielkich derbów, czyli tradycyjnej „świętej wojny”. Pojednaniu Cracovia — Wisła od z górą 70 lat elektryzują sportowców Krakowa. Jak podają kroniki pierwszy oficjalny pojedynek obie rywalizacje rozegrały we wrześniu 1908 r. i padł wówczas wynik nie rozstrzygnięty 1:1. Do dzisiaj odbyło się w ramach „świętej wojny” 147 spotkań, góra są na razie Wisła, którzy wygrali 64 meczy, Cracovia zwyciężyła 52 razy, a 31 pojedynków zakończyło się remisem. Stosunek bramek też jest korzystny dla „białej gwiazdy” — 252:206.

— po 12-letniej przerwie znova dojdzie do wielkich derbów, czyli tradycyjnej „świętej wojny”. Pojednaniu Cracovia — Wisła od z górą 70 lat elektryzują sportowców Krakowa. Jak podają kroniki pierwszy oficjalny pojedynek obie rywalizacje rozegrały we wrześniu 1908 r. i padł wówczas wynik nie rozstrzygnięty 1:1. Do dzisiaj odbyło się w ramach „świętej wojny” 147 spotkań, góra są na razie Wisła, którzy wygrali 64 meczy, Cracovia zwyciężyła 52 razy, a 31 pojedynków zakończyło się remisem. Stosunek bramek też jest korzystny dla „białej gwiazdy” — 252:206.

— po 12-letniej przerwie znova dojdzie do wielkich derbów, czyli tradycyjnej „świętej wojny”. Pojednaniu Cracovia — Wisła od z górą 70 lat elektryzują sportowców Krakowa. Jak podają kroniki pierwszy oficjalny pojedynek obie rywalizacje rozegrały we wrześniu 1908 r. i padł wówczas wynik nie rozstrzygnięty 1:1. Do dzisiaj odbyło się w ramach „świętej wojny” 147 spotkań, góra są na razie Wisła, którzy wygrali 64 meczy, Cracovia zwyciężyła 52 razy, a 31 pojedynków zakończyło się remisem. Stosunek bramek też jest korzystny dla „białej gwiazdy” — 252:206.

Kibic może zapytać — skąd ta rozbieżność w liczbach. Ano z tej prostej przyczyny, że w latach 1921, 1922, 1923, 1925 i 1926 nie było jeszcze w Polsce ekstraklasy, a obowiązował następujący system: w poszczególne okręgi wyłaniano najlepsze drużyny klasy „A”, które potem walczyły w puli finałowej. W 1924 r. w ogóle nie wyłoniono mistrza kraju, gdyż z uwagi na Igrzyska Olimpijskie nie rozgrywano mistrzostw Polski, notabene debiut naszych piłkarzy w olimpiadzie nie udało się (Polacy przegrali z Węgrami 0:5). Również tuż po II wojnie w 1946 i 1947 r. mistrza kraju wyłoniono systemem eliminacyjnym, a liga ruszyła dopiero w 1948 r.

CRACOVIA:

Aktualnie na krótkim tournée w NRD ■ W prawie nie zmienionym składzie

— Panie trenerze — zwracam się do I trenera piłkarzy Cracovii HENRYKA STRONIAŁA — po 12 latach nieobecności „paski” znova w ekstraklasie. Kibice wierzą, że zdomowicie się w niej na stałe... — Zjadamy sobie dobrze sprawę z oczekiwań kibiców, wiemy, co dla starszego, i średniego pokolenia sympatyków Cracovii oznacza ten powrót do ekstraklasy. Mogę pana zapewnić, że my, jako trenerzy i cała drużyna dołożymy starań, by nie zawieść swoich kibiców.

Kadra Cracovii

Bramkarze: A. Koczwara (lat 25), W. Szerba (26), B. Dądzioła (21).
Obrońcy: A. Turecki (28), W. Dyberek (25), M. Podsiadło (21), P. Nazimek (19), P. Zawadzki (18), J. Sznajder (23).
Pomocnicy i rozgrywający: J. Surowiec (23), G. Kuś (20), P. Karas (20), R. Liszka (21), R. Wrzesniak (18), K. Sasnal (20), T. Białoch (20), J. Konieczny (28), K. Gacek (27), C. Tobolik (21), W. Piskorz (23), J. Zurek (20), A. Mielno (20).
Trenerzy: H. Stroniarz i St. Zapalski.

— Nikt z realnie myślących sympatyków „pasków” nie marzy o wysokiej lokacie w tabeli, życzenia wszystkich sprawa, że w zasadzie do jednego — aby zespół utrzymał się w ekstraklasie. Czy jest to realne? — Oczywiście, że tak! Naszym autem jest to, że mamy zgrany, cementowany zespół, który już w minionym sezonie — choć nie był faworytem w swojej II-ligowej grupie — grał w miarę równo, konsekwentnie. To prawda, że nasz zespół nie preferuje technicznej, finyzy-

nej piłki, bo po prostu nie mamy zawodników z takimi predyspozycjami. Siła naszej drużyny leży w waleczności, wielkiej ambicji, dobrym przygotowaniu kondycyjno-rytmicznym wszystkich piłkarzy. Zresztą tegoroczne MS w Hiszpanii pokazały, że nie zawsze tryumfuje techniczny futbol, w piłce — czy siłą to komuś podobna, czy nie — coraz bardziej liczą się takie cechy jak: kondycja, siła, dyscyplina taktyczna. I właśnie na te elementy kładliśmy duży nacisk w przygotowaniach zespołu do I-ligowych rozgrywek.

Kadra Wisły

Bramkarze: J. Adamczyk (lat 29), R. Gaszyński (21), K. Palczewski (18).
Obrońcy: H. Szymonowski (30), M. Motyka (24), K. Budka (24), J. Jalocha (25), P. Skrobowski (21), A. Mikoś (25), W. Gorzół (19).
Rozgrywający i napastnicy: Z. Kapka (28), L. Lipka (24), A. Targosz (25), J. Nawrocki (21), A. Nawalka (25), A. Iwan (23), M. Wróbel (25), J. Krupniński (24), J. Kowalik (21), R. Sudek (28), E. Plewniak (24), M. Szulczycki (18).
Trenerzy: R. Darniok i J. Pionka.

— Panie trenerze, ma pan podobno zapytał o drużynie — zwracam się do nowego szkoleniowca Wisły, ROMANA DUR-NIOKA (postać dobrze znana krakowskiemu kibicom, b. piłkarz Wawelu, Cracovii, reprezentant Polski). — Rzeczywiście mamy kilku i to poważnie kontuzjowanych graczy. A Iwan wrócił z Hiszpanii z zerwanym mięśniem dwugłowym i kto wie czy nie czeka go operacja. P. Skrobowskiemu nie chce zronąć się złamana kość strzałkowa. Obaj będą wy-

WISŁA:

Szpital w drużynie ■ Iwana czeka operacja? ■ Kadrowo bez zmian

— Panie trenerze, ma pan podobno zapytał o drużynie — zwracam się do nowego szkoleniowca Wisły, ROMANA DUR-NIOKA (postać dobrze znana krakowskiemu kibicom, b. piłkarz Wawelu, Cracovii, reprezentant Polski). — Rzeczywiście mamy kilku i to poważnie kontuzjowanych graczy. A Iwan wrócił z Hiszpanii z zerwanym mięśniem dwugłowym i kto wie czy nie czeka go operacja. P. Skrobowskiemu nie chce zronąć się złamana kość strzałkowa. Obaj będą wy-

Kadra Wisły

Bramkarze: J. Adamczyk (lat 29), R. Gaszyński (21), K. Palczewski (18).
Obrońcy: H. Szymonowski (30), M. Motyka (24), K. Budka (24), J. Jalocha (25), P. Skrobowski (21), A. Mikoś (25), W. Gorzół (19).
Rozgrywający i napastnicy: Z. Kapka (28), L. Lipka (24), A. Targosz (25), J. Nawrocki (21), A. Nawalka (25), A. Iwan (23), M. Wróbel (25), J. Krupniński (24), J. Kowalik (21), R. Sudek (28), E. Plewniak (24), M. Szulczycki (18).
Trenerzy: R. Darniok i J. Pionka.

— Panie trenerze, ma pan podobno zapytał o drużynie — zwracam się do nowego szkoleniowca Wisły, ROMANA DUR-NIOKA (postać dobrze znana krakowskiemu kibicom, b. piłkarz Wawelu, Cracovii, reprezentant Polski). — Rzeczywiście mamy kilku i to poważnie kontuzjowanych graczy. A Iwan wrócił z Hiszpanii z zerwanym mięśniem dwugłowym i kto wie czy nie czeka go operacja. P. Skrobowskiemu nie chce zronąć się złamana kość strzałkowa. Obaj będą wy-

— Panie trenerze, ma pan podobno zapytał o drużynie — zwracam się do nowego szkoleniowca Wisły, ROMANA DUR-NIOKA (postać dobrze znana krakowskiemu kibicom, b. piłkarz Wawelu, Cracovii, reprezentant Polski). — Rzeczywiście mamy kilku i to poważnie kontuzjowanych graczy. A Iwan wrócił z Hiszpanii z zerwanym mięśniem dwugłowym i kto wie czy nie czeka go operacja. P. Skrobowskiemu nie chce zronąć się złamana kość strzałkowa. Obaj będą wy-

Kadra Wisły

Bramkarze: J. Adamczyk (lat 29), R. Gaszyński (21), K. Palczewski (18).
Obrońcy: H. Szymonowski (30), M. Motyka (24), K. Budka (24), J. Jalocha (25), P. Skrobowski (21), A. Mikoś (25), W. Gorzół (19).
Rozgrywający i napastnicy: Z. Kapka (28), L. Lipka (24), A. Targosz (25), J. Nawrocki (21), A. Nawalka (25), A. Iwan (23), M. Wróbel (25), J. Krupniński (24), J. Kowalik (21), R. Sudek (28), E. Plewniak (24), M. Szulczycki (18).
Trenerzy: R. Darniok i J. Pionka.

— Panie trenerze, ma pan podobno zapytał o drużynie — zwracam się do nowego szkoleniowca Wisły, ROMANA DUR-NIOKA (postać dobrze znana krakowskiemu kibicom, b. piłkarz Wawelu, Cracovii, reprezentant Polski). — Rzeczywiście mamy kilku i to poważnie kontuzjowanych graczy. A Iwan wrócił z Hiszpanii z zerwanym mięśniem dwugłowym i kto wie czy nie czeka go operacja. P. Skrobowskiemu nie chce zronąć się złamana kość strzałkowa. Obaj będą wy-

Personalne...trzesienie ziemi

— W innych drużynach śląskich raczej małe zmiany, w Górniku Zabrze przesiadł grać Januś (przeszedł do Górnika Knurow), Szombierki straciły Osę (gdzie występował w Leśnie), natomiast GKS Katowice stracił się o pozycjonistę Szwarcę do Stali St. Wola.

— W innych drużynach śląskich raczej małe zmiany, w Górniku Zabrze przesiadł grać Januś (przeszedł do Górnika Knurow), Szombierki straciły Osę (gdzie występował w Leśnie), natomiast GKS Katowice stracił się o pozycjonistę Szwarcę do Stali St. Wola.

— W innych drużynach śląskich raczej małe zmiany, w Górniku Zabrze przesiadł grać Januś (przeszedł do Górnika Knurow), Szombierki straciły Osę (gdzie występował w Leśnie), natomiast GKS Katowice stracił się o pozycjonistę Szwarcę do Stali St. Wola.

— W innych drużynach śląskich raczej małe zmiany, w Górniku Zabrze przesiadł grać Januś (przeszedł do Górnika Knurow), Szombierki straciły Osę (gdzie występował w Leśnie), natomiast GKS Katowice stracił się o pozycjonistę Szwarcę do Stali St. Wola.

Carl Lewis prawie jak Beamon

Amerikanin Carl Lewis podczas festiwalu sportu w Indianapolis, skoczył 8,76! Jest to drugi najlepszy rezultat w historii tej konkurencji, ustępujący rekordowi światła jego rodaka Boba Beamona o 14 cm.

SPORT

Medale krakowian i tarnowian na Ogólnopolskiej Spartakiadzie

Trwa IX Ogólnopolska Spartakiada Młodzieży, m. in. lekkoatleci walczą w Poznaniu, pływacy w Drzonkowie, a torze regatowym w Pokrzywnicy. Kilka medali zdobyli młodzi krakowscy lekkoatleci w Poznaniu. Bernadeta Ligera z Hutnika zwyciężyła na 100 m w czasie 11,98 sek., a na 200 m była trzecia w czasie 24,62 sek. Na 1500 m juniorek Renata Zmar-

lak z Wawelu była druga w czasie 4,39,36 min., a w skoku wzwyż Jarosław Wychowaniec (AZS Kraków) wywalczył brązowy medal rezultatem 202 cm, wygrał z dobrym rezultatem Chudak z Gwardii Warszawa — 205 cm, w mocie B. Bogacz (Wisła) był drugi — 57,94 m. Na torze regatowym w Pokrzywnicy dwa złote medale zdobyły osady Nadwiślańskie Kraków. W biegu k-4 1000 m zwyciężyła

W Drzonkowie na zawodach pływackich dobrze spisała się Renata Pękala z Unii Tarnów. Wygrała 200 m st. grzb. w czasie 2,31,47 min., a na 800 m st. dow. była druga w czasie 9,45,87 min. Mistrzem OSM w piłce nożnej została Polonia Leszno, a Wisła Dębica po pokonaniu Błękitnych Kielce 2:0 zajęła 13 miejsce na 16 startujących.

Polscy szermierze bez medali

W Rzymie zakończyły się 38 szermierze MS. Jako ostatni walczyli szpadzistów w turnieju drużynowym Mistrzostwo świata zdobyła Francja, która wygrała w finale ze Szwajcarią 9:5. Polacy zajęli 6 miejsce.

Klasyfikacja Pucharu Świata: 1. ZSRR — 104 pkt., 2. Włochy — 102 pkt., 3. Francja — 79 pkt., 4. Węgry 77 pkt., 5. Polska — 54 pkt., 6. RFN — 40 pkt., 7. Rumunia — 21 pkt., 8. Szwajcaria — 14 pkt., 9. NRD — 13 pkt., 10. ChRL — 8 pkt.

Matysik w szpitalu

Dzwonił do nas kibice — co z Waldemarem Matysikiem? Słyszałem, że przebywa w szpitalu, ponosząc poważne choroby. Dzwonił mi w sobotę do macierzystego klubu — Górnik Zabrze, gdzie poinformowano nas, że piłkarz ten faktycznie przebywa w szpitalu.

W Lesznie rozegrano w niedzielę finał kontynentalny indywidualnych żużlowców mistrzostw świata. Pięciu najlepszych z tych zawodów zakwalifikowało się do finału światowego, który odbędzie się 28 sierpnia w Los Angeles. W tej płacie znalazł się nasz reprezentant Edward Jancarz, który zajął II miejsce po barażu z Czechosłowakiem Vaclavem Verneverem — obaj zdobyli po 11 punktów.

Tylko Jancarz w finale indywidualnych MŚ na żużlu

W Lesznie rozegrano w niedzielę finał kontynentalny indywidualnych żużlowców mistrzostw świata. Pięciu najlepszych z tych zawodów zakwalifikowało się do finału światowego, który odbędzie się 28 sierpnia w Los Angeles. W tej płacie znalazł się nasz reprezentant Edward Jancarz, który zajął II miejsce po barażu z Czechosłowakiem Vaclavem Verneverem — obaj zdobyli po 11 punktów.

W Lesznie rozegrano w niedzielę finał kontynentalny indywidualnych żużlowców mistrzostw świata. Pięciu najlepszych z tych zawodów zakwalifikowało się do finału światowego, który odbędzie się 28 sierpnia w Los Angeles. W tej płacie znalazł się nasz reprezentant Edward Jancarz, który zajął II miejsce po barażu z Czechosłowakiem Vaclavem Verneverem — obaj zdobyli po 11 punktów.

Puchar Lata

W przedostatniej serii spotkań Pucharu Lata pierwsze zwycięstwo w rozgrywkach odniósł w Lublinie Motor wygrywając z MSV Duisburg 3:2 (1:1), zwyciężył też ŁKS pokonując FC Zurich 3:0 (2:0).

Z ostatniej chwili

W Częstochowie zakończył się jeden z półfinałowych turniejów mistrzostw Polski juniorów w piłce nożnej. Z tego turnieju do finałów awansowały Bałtyk i Lech, a wcześniej z półfinału krakowskiego — Wisła i Jagiellonia Białystok. Zespoły te spotkają się w finałowym turnieju 1 sierpnia w Tarnowie.

Rywale juniorów Wisły w MP

W Częstochowie zakończył się jeden z półfinałowych turniejów mistrzostw Polski juniorów w piłce nożnej. Z tego turnieju do finałów awansowały Bałtyk i Lech, a wcześniej z półfinału krakowskiego — Wisła i Jagiellonia Białystok. Zespoły te spotkają się w finałowym turnieju 1 sierpnia w Tarnowie.

REKORD ŚWIATA ULMASOWEJ

W Kijowie na lekkoatletycznych mistrzostwach ZSRR pod znakiem fantastycznych wyników stał bieg kobiet na 3000 m. Wygrała 29-letnia Swietłana Ulmasowa, która wynikiem 8.26,78 ustanowiła rekord świata. Poprzedni rekord należał do jej rodaczki Ludmiły Briaginy i od 1976 r. wynosił 8.27,12. W biegu tym aż 13 zawodniczek pokonało granicę 9 min.

Grand Prix KKS „Olsza”

Turniej tenisowy debiutowy w ramach Grand Prix KKS „Olsza” pod patronatem Wydziału Kultury Fizycznej i Turystyki UD Śródmieście odbędzie się na kortach wianbrach w dniach 31 lipca i 1 sierpnia br. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat klubu do dnia 29 lipca br. do godz. 17-tej.

60-LECIE „DĄBROVII”



Z okazji 60-lecia ŁKS „Dąbrowia” w Dąbrowie Tarnoskiej odbył się mecz piłkarski „O beczkę piwa” między oldbojami „Dąbrowii” a dziennikarzami prasy krakowskiej. Po emocjonującej grze mecz zakończył się wynikiem 6:6 (1:1). Na zdjęciu: obie drużyny wraz z beczką piwa okocimskiego. Fot. OTTO LINK

W Dąbrowie Tarnoskiej odbył się mecz piłkarski „O beczkę piwa” między oldbojami „Dąbrowii” a dziennikarzami prasy krakowskiej. Po emocjonującej grze mecz zakończył się wynikiem 6:6 (1:1). Na zdjęciu: obie drużyny wraz z beczką piwa okocimskiego. Fot. OTTO LINK

Z DALEKOPISU

69 kolarski „Tour de France” wygrał po raz 4 Francuz Hinault, który wyprzedził Zoetemelka (Hol.), o 6,21 min.
W Zielonej Górze odbył się finał indywidualnych mistrzostw Polski na żużlu. Tytuł mistrza zdobył Hinczara (Falubaz).
29 bm. w ekwadorskim mieście Guayaquil rozpoczęła się IV mistrzostwa świata w pływaniu. Polskie reprezentować będą: Grażyna i Dziedziak i Zbigniew Januszkiewicz. W ekipie zabrakło miejsca dla Czopkowskiej (słabsza forma) i Górskiego (nie doszedł do formy po operacji kolana).
I-ligowa Verona zakupiła za 300 tys. dol. brazylijskiego napastnika Dirceu, z Atletico Madryt.
Borg bierze udział w turnieju pokazowym w Indurri Hills. W spotkaniu półfinałowym Borg pokonał Gerulaitisa 6:2, 7:6. W decydującej grze Borg spotka się z Connorem, który pokonał S. Mayera 6:2, 7:5.
W I półfinale otwartych mistrzostw Holandii Vilas pokonał Higuerasa 7:5, 7:5.
Polscy tenisiści stołowi, Kabaciński i Pierechynski zdobyli brązowy medal w grze podwójnej na ME juniorów w Holibrabru.
W Vanden odbył się półfinał interkontynentalny żużlowych mistrzostw świata Czołowa „Jedenastka” zdobyła awans do finału indywidualnych mistrzostw świata, który odbędzie się 28 sierpnia br. w Los Angeles. Wygrał Collins (W. Bryt.).
W Monachium na lekkoatletycznych mistrzostwach

Litbarski i Robson bronią Derwala i Greenwooda

Występowałem w reprezentacji kraju na MS, poznałem doskonale naszą drużynę. To doskonale zespół. Dziwię się więc wszystkim, którzy krytykują trenera Derwala i Rummenigge za to, że nam nie udało się zdobyć mistrzostwa świata. To przecież jest sport. Trener Derwall jest doskonałym szkoleniowcem, nie kępuje nikogo. Nam piłkarzom wyznacza jak profesor zadania i daje szansę gry, każdemu nam to grać pozwoli, ale rywal nie śpi. Oni też potrafią grać, nie dopuszczają do piłki.
W związku z tym S. Pawłow oświadczył: „Są to wiadomości pozabawione jakichkolwiek podstaw. Nie mamy zamiaru stworzyć jakichkolwiek trudności organizatorom i graczom w Los Angeles. Zależy nam o medal, nie o prestiż, straciliśmy tylko jedną bramkę. A o medale grał inni. Robson mówi: „Jami piłkarzom wyznacza jak profesor zadania i daje szansę gry, każdemu nam to grać pozwoli, ale rywal nie śpi. Oni też potrafią grać, nie dopuszczają do piłki.”
Piłkarzom Anglii nie udało się w MS. Piłkarze tego kraju są rozgoryczeni. Bramkarz Shilton mówi: „to niesprawiedliwe, nie przegraliśmy żadnego meczu, straciliśmy tylko jedną bramkę. A o medale grał inni. Robson mówi: „Jami piłkarzom wyznacza jak profesor zadania i daje szansę gry, każdemu nam to grać pozwoli, ale rywal nie śpi. Oni też potrafią grać, nie dopuszczają do piłki.”
Dwa medale polskich kajakarzy
W Augsburgu zakończyła się tegoroczna rywalizacja o Puchar Europy w kajakstwie górskim. Bardzo dobrze w rywalizacji slalomistów spisały się nasze osady dwójek — kanadyjek. W klasyfikacji ogólnej polscy kajakarze zdobyli dwa medale — Małgosia i Seruga srebrny, a Jęć i Kudlik — brązowy. Na 5 pozycji zostali sklasyfikowani Kasprzycki i Czaja. Zwycięzcy zostali Szwajcarzy Studer i Rudin.

PAWŁOW: nie zamierzamy bojkotować Olimpiady w Los Angeles

Na łamach „Prawy” ukazał się wywiad z przewodniczącym Komitetu Olimpijskiego ZSRR S. Pawłowem na temat olimpiady w Los Angeles.
„Jedynym warunkiem uczestniczenia w sportowych igrzyskach jest realizacja wszystkich gwarancji międzynarodowych przez organizatorów igrzysk. Niektórzy działacze międzynarodowego ruchu sportowego od zachodnia prasa rozpowszechniają wiadomości, iż Związek Radziecki zamierza bojkotować igrzyska w Los Angeles, rewanżując się jakoby za bojkot igrzysk 1980 r. w Moskwie przez stronę amerykańską.”
W związku z tym S. Pawłow oświadczył: „Są to wiadomości pozabawione jakichkolwiek podstaw. Nie mamy zamiaru stworzyć jakichkolwiek trudności organizatorom i graczom w Los Angeles. Zależy nam o medal, nie o prestiż, straciliśmy tylko jedną bramkę. A o medale grał inni. Robson mówi: „Jami piłkarzom wyznacza jak profesor zadania i daje szansę gry, każdemu nam to grać pozwoli, ale rywal nie śpi. Oni też potrafią grać, nie dopuszczają do piłki.”
Piłkarzom Anglii nie udało się w MS. Piłkarze tego kraju są rozgoryczeni. Bramkarz Shilton mówi: „to niesprawiedliwe, nie przegraliśmy żadnego meczu, straciliśmy tylko jedną bramkę. A o medale grał inni. Robson mówi: „Jami piłkarzom wyznacza jak profesor zadania i daje szansę gry, każdemu nam to grać pozwoli, ale rywal nie śpi. Oni też potrafią grać, nie dopuszczają do piłki.”
Dwa medale polskich kajakarzy
W Augsburgu zakończyła się tegoroczna rywalizacja o Puchar Europy w kajakstwie górskim. Bardzo dobrze w rywalizacji slalomistów spisały się nasze osady dwójek — kanadyjek. W klasyfikacji ogólnej polscy kajakarze zdobyli dwa medale — Małgosia i Seruga srebrny, a Jęć i Kudlik — brązowy. Na 5 pozycji zostali sklasyfikowani Kasprzycki i Czaja. Zwycięzcy zostali Szwajcarzy Studer i Rudin.